

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

NA FRONCIE WYBORCZYM

Wszystko znajduje się jeszcze w stanie początkowej krystalizacji.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Przygotowania wyborcze stronnictw znajdują się jeszcze w stanie mgławicowym. Wszystkie plany tkwią in statu nascendi. Krystalizacja nastąpi dopiero za trzy dni, w początkach przyszłego tygodnia, gdy liderzy będą mieli zakreślone prerogatywy przez rady naczelne, względnie ciała kierownicze poszczególnych stronnictw. Jednak narady wciąż trwają. Oto ich krótki obraz:

SANACJA.

W sanacji rozpoczął się już ruch i narady przedwyborcze. Na śródownej herbatce u płk. Sławka zebranie było liczne i toczyły się ożywione rozmowy nad sytuacją polityczną. Wczoraj rano w mieszkaniu ks. Lubomirskiego zebrali się konserwatyści, dziś zaś mają się odbyć u płk. Sławka narady liderów B. B. Prawdopodobnie w najbliższych dniach ogłoszone będą rezolucje polityczne na wzór tych, jakie opublikowało wczoraj Zjednoczenie miast i wsi. Z kół sanacyjnych dają jednak do poznania, że B. B. niewiele wie, jak pójść do wyborów, czy jako jeden blok, czy jako poszczególne grupy pod różnymi nazwami.

Decyzje co do tego, w jakiej formie i pod jakimi hasłami pójść sanacja do wyborów zapadnie w dniu 15 września, to znaczy w dzień po zapowiedzianych manifestacjach Centrolewu.

Głównymi finansistami wy-

Dr. EBIN

Piotrkowska 10
przeprowadził się na
Al. Kościuszki Nr. 39
róg Andrzeja. 7345-7

Dr. Wołyński
powrócił

borów mają być sanacyjni konserwatyści (ziemiaństwo) oraz ciężki przemysł (głównie górnośląski).

ENDECJA.

Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach odbyło się posiedzenie zarządu głównego stronnictwa narodowego, na którym zapadła uchwała, że stronnictwo pójdzie do wyborów samo-

dzielnie.

Pozatem odbyła się konferencja prasowa, w której wzięli udział redaktorzy 21 pism narodowych. Na konferencji tej omawiano zjazd delegatów Stron. Narod., który odbędzie się za 2 tygodnie w Toruniu oraz sprawy propagandy prasowej.



GENERALNY KOMISARZ WYBORCZY
sędzia Sądu Najwyższego Stanisław Giżycki.

Komuniści łódzcy wystawiają kandydatury osób nieznanym władzom politycznym

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi narady niektórych stronnictw politycznych w związku ze zbliżającymi się wyborami.

I tak dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że komuniści łódzcy postanowili do obecnych wyborów sejmowych wystawić własną listę kandydatów

Biorąc jednak pod uwagę, że przy poprzednich wyborach sejmowych lista komunistyczna została unieważniona, komuniści łódzcy uchwalili umieścić na czołowych miejscach ludzi nieznanymi jeszcze władzom politycznym, tak aby nie było żadnych powodów do

zakwestjonowania ważności listy.

Pozatem dowiadujemy się, że również w dniu wczorajszym władze NPR-lewicy postanowiły na dzień dzisiejszy zwołać pierwszą konferencję wyborczą w lokalu B.B. Konferencja ta zajmie się omówieniem stosunku NPR do obecnej kampanii wyborczej, przyczem najprawdopodobniej dojdzie w Łodzi do zblokowania NPR z sanacją w taki sam sposób, jak przy wyborach 1928 r., że czołowi kandydaci NPR-lewicy figurować będą na liście B. B. Konferencja wzmiarkowana odbędzie się niezależnie od zjazdu partyjnego NPR-lewicy, który zwołany został do Łodzi na dzień 14 b. m. (g)

CHADECJA.

Zwołana została do Warszawy rada naczelna Ch. D. Jak wynika z nastrojów stronnictwa, Ch. D. nie pójdzie na kombinacje wyborcze z Centrolewem.

Stronnictwo to liczy się z faktem, że wielu jego zwolenników nie mogłoby pójść na wspólne listy z PPS. Z drugiej strony Wyzwolenie i Str. Chł. mają również swe obiekty przeciw Chadeccji.

CENTROLEW.

Co się tyczy Centrolewu, to zgodnie z naszymi doniesieniami, blok ten dojrzewa i prawdopodobnie dojdzie do skutku, chociaż bez Chadeccji.

Między pięciu stronnictwami NPR., Piast, Wyzwolenie, Str. Chłopskie i PPS. znacznych różnic co do taktyki wyborczej już obecnie niema i finalizacja odbywających się od kilku dni rokowań jest na najlepszej drodze.

MNIEJSZOŚCI.

Żydzi narodowi zwołali na niedzielę wspólnie ze sjonistami małopolskimi wielką konferencję, ponieważ zmierzają do utworzenia szerokiego bloku wszystkich stronnictw żydowskich.

Również inne mniejszości, jak ukraińcy, białorusini, tworzą swe bloki.

Oszczercza encyklopedia

Za obrazę czci zmarłego publicysty W. Feldmana półtora miesiąca aresztu

KRAKÓW, 4 września. (PAT)— W swoim czasie toczyła się w krakowskim sądzie okręgowym rozprawa przeciwko dr. Stanisławowi Michalskiemu, redaktorowi encyklopedii mieszkaniu na przedmieściu Mo-zmarłego krytyka i publicysty Feldmana wytoczyła proces o obrazę czci w redagowanej przez dr. Michalskiego encyklopedii, w której napisano o ś. p. Feldmanie, że był to publicysta żydowsko - polski oraz zarzucano mu, że podczas wojny stał na usługach Niemców. Rozprawa w dniu 23 sierpnia została odroczona do wczoraj, w

którym to dniu zeznawali świadkowie. Po zeznaniach świadków i odczytaniu aktów i pism odnoszących się do działalności zmarłego krytyka, nastąpiło przemówienie zastępcy oskarżyciela prywatnego. Po naradzie przewodniczący trybunału ogłosił wyrok, zasądzający oskarżonego na półtora miesiąca aresztu z zamianą na grzywnę w wysokości 450 zł. i poniesienie kosztów postępowania sądowego za zarzut, podniesiony przez dr. Michalskiego w encyklopedii, jakoby ś. p. Feldman podczas wojny stał na usługach Niemiec.

Afera szpiegowska w Sofji

Pułkownik i jego adiutant popełnili samobójstwo

BERLIN, 4 września. — Jak donoszą z Sofji, władze wpadły na trop wielkiej organizacji szpiegowskiej, która pracowała na rzecz Rumunii i Jugosławii.

Służący w armii rumuńskiej oficerowie bułgarscy, pochodzący z Dobrudży, zawiadomili poufnie sztab bułgarski o całej aferze.

W związku z wykryciem afery członek szajki, płk. sztabu generalnego, Marynopolski, popełnił samobójstwo. Również jego adiutant kpt. Aleksiejew poprzecinał sobie arterję, zdolano go jednak uratować.

Aresztowano kilku oficerów i urzędników policji politycznej, podejrzanych o udział w aferze szpiegowskiej.

Stan pos. Dąbskiego pogorszył się

Stan zdrowia wicemarsz. Dąbskiego pogorszył się. Zupełne osłabienie nie pozwala mu nawet na prowadzenie kilkuminutowych rozmów. W dniu dzisiejszym odbył się u łóżka p. Dąbskiego ponowne konsylium lekarskie.

Min. Kwiatkowski wypomina przemysłowi łódzkiemu bagatelizowanie zarządzeń, wydanych na skutek starań naszego włókiennictwa

Na uroczystym otwarciu Targów Wschodnich wygłosił dłuższe przemówienie minister handlu i przemysłu inż. Kwiatkowski.

Nie będziemy dalecy od przesady, gdy powiemy, że w dzisiejszym okresie kryzysu emuncjacji naszego ministra resortu gospodarczego — spotykają się w najszerzych sferach społeczeństwa z co najmniej równym zainteresowaniem, co wywiady obecnego szefa rządu. Przemówienia min. Kwiatkowskiego mają już ustaloną opinię. Cechuje je głębokie ujęcie zagadnień gospodarczych, cenę je ponadto tak niezwykle w ustach członka „wojującego” rządu cenna bezstronność, a często nawet trzeźwość sądów.

Dowód tej bezstronności dał p. min. Kwiatkowski w tym ustępie swej mowy, w którym mówił o gospodarce administracji państwowej. „Według mego głębokiego przekonania nie jest bez winy ani administracja państwowa, ani też prywatne czynniki gospodarcze” — wyraził się p. minister, popierając swe poglądy szeregiem przykładów i spostrzeżeń natury ogólnej.

Calonder



Ustępujący komisarz Ligi Narodów na G. Śląsku.

Dr. J. Herszfinkiel

choroby dzieci
POWRÓCIŁ

Zawadzka 15, tel. 111-87, od 8-9 1/2 i 3-5 po poł.

Dr. Mortkowicz

Cegielniana 14
Powrócił



DITA PARLO, GUSTAW FRÖHLICH i HANS LARSEN

Musyka M. Lidauera. W soboty i niedz. o godz. 12 w poł. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Początek seansów codziennie o godz. 4 po południu. Na pierwszy seans miejsca od 1.— zł.

Dalej p. minister poddał stosunkowo szerokiej analizie poszczególne dziedziny naszej gospodarki i, biorąc rozbrat z tak niezdrowym w naszych czasach, urzędowym optymizmem, zaznaczył, że dziś nie wolno nam być ani optymistami ani pesymistami lecz trzeba wytrwać.

Ustępem szczególnie interesującym nas jest jednak ten dział mowy p. ministra, w której p. Kwiatkowski mówi o błędach prywatnych organizacji gospodarczych.

„Drugim błędem organizacji gospodarstwa prywatnego to ustawiczne odwoływanie się do pomo-

cy państwa. Obniżyć podatki, obniżyć taryfę przewozową, podwyższyć cła przy eksporcie, rozbudować premje eksportowe i zwroty cła przy eksporcie, dać kredyt, obniżyć jego oprocentowanie, otrzymać subwencje — oto prawie powszechne postulaty. Jest jasne, że w naszych warunkach powolnej odbudowy życia gospodarczego pomoc rządowa jest w wielu wypadkach koniecznością i pomoc tę państwo stopniowo realizuje, tak jak na to pozwala dylemat: zmniejszyć obciążenia i świadczenia na rzecz państwa, a zarazem powiększyć świadczenia na rzecz gospo-

darstwa społecznego, ruchu budowlanego, inwestycji kolejowych i t. d. oczywiście przy zachowaniu trwałej równowagi budżetowej. Jednakże każdy ze zrealizowanych postulatów, choćby najcięższy dla akarbu, idzie natychmiast w zapomnienie, czasami nawet zostaje zbagatelizowany świadomie, jak np. zrealizowany swego czasu postulat zwrotu cła za przędzę i obniżenie taryfy przewozowej na miał węglowy został zlekceważony w piśmie zbliżonym do tego związku, który ten postulat gorąco forsował i propagował, lub zostaje uznany za rozumiejący się

same przez się, jak np. postulat równowagi budżetowej, stabilizacja waluty, obniżenie stopy dyskontowej i t. d.“

Wiemy wszyscy o jaki związek tutaj chodzi i o jakie pismo...

Okazuje się, że jednak głosy prasy są w ministerstwie przemysłu i handlu poważnie rozważane i że p. minister bierze je głęboko nie tylko pod rozwagę, ale i do serca, iż nie waha się przytoczyć publicznie czarnej niewdzięczności związku przemysłu włókienniczego, wyrażonej w jego naczelnym organie.

Jest to fakt nawet poniekąd zadawalający: są dane, że skoro minister pamięta o faul pas owego związku, to nie zapomina również o jego słusznych pretensjach i o postulatach całej Łodzi gospodarczej.

Poza tym rewelacyjnym dla nas ustępem mowy p. Kwiatkowskiego, interesuje nas bezpośrednio również poruszone w przemówieniu sprawa reformy podatkowej. Jak można było przewidywać, w tej mierze nie wypowiedział się p. minister wyraźnie.

W dzisiejszym okresie przesileniowym również i pod względem politycznym, mowa p. Kwiatkowskiego jest podwójnie wartościowa — uspakaja ona poniekąd wzburzone umysły i przyczynia się — mimo wszystko — do wzbudzenia w nas pewnej isierki optymizmu S. B.

Grażyński



wojewoda górnośląski

Komunistów na opozycję

Organ moskiewski o polityce wyborczej obozu majowego

Kursuje pogłoska, jakoby sanacja zamierzała wogóle wstrzymać się od udziału w wyborach i propagować ogólną abstynencję od nich, natomiast ułatwić komunistom wejście do sejmu, aby go skompromitować. Już tę pogłoskę zanotowała prasa krajowa i za graniczną. Bardzo ciekawe pod tym względem są informacje moskiewskich „Izwestij”. Korespondent ich z Warszawy donosi:

„W pewnych kołach dowodzą, że rząd spróbuje zorganizować „wybory rumuńskie” i nie zmieniając formalnie istniejących przepisów prawnych, będzie się starał wszelkimi środkami o zdobycie większości. Perspektywa ta jednak mało prawdopodobna, albowiem przy najbardziej nawet wyjątkowym nacisku administracyjnym niemożliwą jest rzeczą skłonić rządową większość wobec nastrojów, panujących w kraju. W przeciwnie-

stwie do tego wysuwany jest inny plan, posiadający jakoby wybitnych zwolenników wśród najbliższego otoczenia Piłsudskiego. Koła te rachują na to, że w swobodnych wyborach wielkie zwycięstwo odniesie **obóz rewolucyjny** w Polsce (podkreślenie „Izwestij”). Obecność 50 — 70 posłów lewicowego robotniczo-chłopskiego bloku w sejmie (czyli komunistów), którzy przejdą kosztem PPS. i partii chłopskich, zada druzgoczący cios opozycji z lewa i z prawa. Jak pracowniczo opozycyjno-burżua-

zyjne żywioły, tak i „lewicowa opozycja” z PPS. na czele, przerażona widmem rewolucji, które ukaże się w sejmowym zwierciadle, z łatwością zgodzą się na najbardziej poniżające kompromisy z rządem i marszałek w roli „męża Opatrzności” znowu zjednoczy około siebie wszystkie „siły państwowe”. W kołach poinformowanych twierdzą, że ten właśnie punkt widzenia zwyciężył w ostatniej chwili i w związku z tem zdecydowano jaknajrychlej rozwiązać sejm i przeprowadzić wybory“.

Pół miliona kuracjuszków

W uzdrowiskach Czechosłowackich

Państwowy urząd statystyczny w Pradze czeskiej ogłasza świeżo sprawozdanie o ruchu w czeskosłowackich miejscowościach leczniczych, letniskach i głównych miejscach wycieczkowych.

Wedle tego sprawozdania w samych tylko głównych klimatykach

czeskich bawiło w r. 1929 ogółem 463,982 osób, z których większość coprawda nieznaczną stanowili obcokrajowcy. Na pierwszym miejscu stoi, oczywiście, Karlsbad z olbrzymią cyfrą kuracjuszy 66,802, z czego obcokrajowców aż 50,257. W Marjebadzie leczyło się 41,226, Franzenbad miał 18,560, Piszczany 18,319, Trenczyn 9,719 gości.

Wedle dotychczasowych sprawozdań za rok bieżący cyfra kuracjuszy także w r. 1930 nie będzie niższa, z czego się okazuje, jakim bogactwem narodowym są należyście zorganizowane zdrojowiska, prowadzone przez fachowców, uprzejmych i kulturalnych.

Wkrótce już tematem rozmów Łodzi będzie opera St. Moniuszki

HALKA

Próby śpiewne i orkiestralne w pełnym toku.

Powrót z niewoli

Dziś i dni następnych potężne arcydzieło produkcji 1930 r. „UFY”

Nadzwyczajny dramat w 12 aktach z życia satrapów w przedwojennej Rosji. W szponach szpiegów i prowodyrów. Tragedja dwojga ofiar zdanych na łaskę carskich siepaczy. W rol. gl.



NAJSŁAWNIEJSZY TENOR ŚWIATA

KIEPURA

zadziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.

Marsz. Piłsudski odmówił przyjęcia dymisji płk. Rayskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy minister spr. wojskowych odmówił przyjęcia dymisji zgłoszonej przez szefa depart. lotnictwa płk. Rayskiego. Jak wiadomo płk. Rayski zgłosił przed kilku dniami swą rezygnację w związku z fatalnym wynikiem dla Polski raidu Małej Ententy.

Jaracz znalazł się Jest chory i wyczerpany

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Zniknięcie znakomitego artysty Stefana Jaracza trwało dwa dni. Onegdaj wieczorem przyjaciele odnaleźli znakomitego artystę. Wezwany lekarz uznał stan artysty za ciężki, spowodowany przemęczeniem i wymagający kuracji odpoczynkowej.

Wielbiciele talentu Jaracza są szczerze zatroskani o jego zdrowie. Inne zgola stanowisko zajęła dyrekcja Teatru Polskiego, która pod nieobecność dyr. Szyfmana posłała choremu artyście wezwanie rejentalne o zapłacenie odszkodowania w kwocie zł. 6,000 za zerwanie w dn. 2 września przedstawienia.

Hiszpański kontradmirał

2 oficerowie i 5 mechaników zginęło w katastrofie lotniczej

PARYŻ, 4 września. W pobliżu Ferrol runął w morze, płonąc, wielki hiszpański wodnopłatowiec wojskowy, biorący udział w manewrach morskich.

W katastrofie zginął jeden kontradmirał, dwaj oficerowie i 5 mechaników.

Nowa ofiara Tatru

Turysta poznański spadł na skały i dotąd nie został odnaleziony

ZAKOPANE, 4 września. (PAT) W środę, 3-go b. m. wybrali się dwaj turyści z Poznania Jan Beyerlejn i Romuald Nowacki, od doliny Strążyskiej na Czerwone Wierchy. Gdy doszli do Małoleźniaka, gęsta mgła zmusiła ich do powrotu do Zakopanego. Przy schodzeniu Beyerlejn spadł 5 do 8 metrów na półkę skalną, doznając obrażeń cięśnych. Towarzysz jego dotarł do Zakopanego i o 9-ej wieczorem zaalarmował pogotowie ratunkowe, które udało się na ratunek zaginionego. Mimo usilnych poszukiwań, trwających całą noc, nie zdołano odnaleźć ofiary wypadku, skutkiem czego drugie pogotowie wyruszyło na poszukiwania. Dotychczas nie ma żadnych wiadomości. Według relacji Nowackiego Beyerlejn doznał złamania ręki i ogólnego potłuczenia ciała i głowy.

Stalin wysłał syna na Kaukaz

Młodzieniec nie chciał się uczyć i ożenił się z biedną krawcową

Przed kilku dniami prasa zagraniczna doniosła z zastrzeżeniami, że Stalin miał zesłać syna swego 20-letniego Jakóba na Kaukaz.

Wiadomość ta jak donoszą z Moskwy — jest prawdziwa. Syn Stalina przed dwoma laty wstąpił na politechnikę moskiewską w myśl życzenia ojca, który radził mu skończyć wyższą uczelnię i zostać dobrym inżynierem.

Ponieważ Jakób Stalin wykazywał wstręt do nauki, dyktator po-

Straszna katastrofa lotnicza

Płonący aparat spowodował pożar domu.

W płomieniach spaliło się na węgiel dwóch lotników wojskowych. — Kilka osób zostało poparzonych i poranionych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wczoraj około godziny 11½ wydarzyła się na ul. Kopińskiej, na Ochocie, katastrofa lotnicza, która pociągnęła za sobą śmierć w płomieniach 2 lotników wojskowych, a ponadto kilka ofiar w ludziach cięższej i lżejsz poszwankowanych w pobliżu spadającego samolotu.

O godz. 11 przed południem wyleciał z lotniska wojskowe-

go samolot ćwiczebny z eskadry treningowej I-go pułku lotniczego, „Breguet 19” z motorem 450 H. P. Lorrain Dietrich. W samolocie siedzieli st. szeregowiec Marjan Jerzy i podchorąży Leon Pędzich. W 10 minut po opuszczeniu lotniska, gdy aparat znajdował się na wysokości około 200 metrów nad ul. Kopińską, w sąsiedztwie ul. Grójeckiej, aparat zaczął gwałtownie spadać i na wysokości kilkunastu me-

trów nad ziemią, nad domami nr. 7 i 9 przy ul. Kopińskiej zawadził o przewodniki elektryczne wysokiego napięcia.

Nastąpiło spięcie, aparat stanął momentalnie w płomieniach i w tej samej chwili wybuchnął zbiornik z benzyną.

Spadający jak kula samolot wybił otwór na wysokości II piętra w szczytowej ścianie domu nr. 7 w mieszkaniu stolarza Lendenbacha, poparzył ciężko żonę jego, Władysławę, na-

stępnie runął na parterowy drewniak, który zapalił.

Wybuch pożaru nastąpił tak błyskawicznie, że mieszkańcy domu nie mieli czasu ratować się ucieczką.

W sąsiednich domach wybuch wybił kilkanaście szyb, które spadając z brzękiem, po kaleczyły kilka osób.

Przybyła policja, nadjechały karetki pogotowia ratunkowego i trzy oddziały straży ogniowej. Zajęto się gaszeniem ognia, mimo to jednak drewniana buda parterowa, na której dach spadł samolot, spłonęła; zdołano jednak uratować palący się jednopiętrowy budynek sąsiedni.

Z pod zgłiszcz i szczątków aparatu wydobyto zniekształcone i zwęglone zwłoki lotników, które samochodem wojskowym przewieziono do kostnicy szpitala Ujazdowskiego. Ponadto zajęto się ratunkiem rannych. Najniebezpieczniej poparzona 41-letnią Władysławę Lendenbachową w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Ponadto pogotowie opatrzyło córkę dozorcej, 10-letnią Genowefę Bogucką, która doznała złamania lewej nogi, Hersza Goldberga (rana cięta lewej skroni), Władysława Bielawskiego i Jana Królikowskiego (potłuczenie głowy i twarzy spadającymi cegłami).

Katastrofa wywołała przerwę w ruchu tramwajowym i kolei elektrycznej Warszawa—Grodzisk. Wokół miejsca wypadku, które zabezpieczyła policja, gromadziły się tłumy ciekawych.

S. p. podchorąży rezerwy plutonowy pilot Leon Pędzich, ofiara katastrofy, odbywał właśnie ćwiczenia wojskowe. W czasie wojny odznaczony został orderem „Virtuti Militari”. Był obecnie współpracownikiem firmy „Brown - Boveri”. Gdy aeroplan spadał, świadkowie katastrofy słyszeli wyraźnie, jak jeden z lotników siedzących w aparacie krzyknął:

— Ludzie, ratujcie!

Owoce lotu „?”

Połowę premji pochłona podatki

Aparat uszkodzony przez rozentuzjasmowaną publiczność



ZONA COSTES' A

otrzymała w swym paryskim mieszkaniu wiadomość telefoniczną z New - Yorku o szczęśliwym wylądowaniu jej męża.

PARYŻ, 4 września. — Ambasador Stanów Zjednoczonych złożył Briandowi życzenia z okazji świetnego sukcesu Costesa i Bellonte'a i równocześnie wręczył mu telegraficzne gratulacje Hoovera dla prezydenta republiki.

Briand, wspominając wspólny wyczyn Lindbergha, podkreślił znaczenie tego rodzaju imprez dla zbliżenia francusko - amerykańskiego.

Prezydent Hoover wydaje w poniedziałek uroczyste śniadanie na cześć bohaterów lotników.

Po wizycie w Białym Domu „Znak zapytania” odbędzie

lot propagandowy do większych miast Stanów Zjednoczonych.

Na czele głównego komitetu organizującego ten lot, stanie płk. Lindbergh.

„Matin” wyliczył, że z sumy 2 milionów dolarów, jakie Costes i Bellonte otrzymają za swój lot, przynajmniej połowa zostanie potrącona przez skarb francuski i amerykański

tytułem rozmaitych opłat i podatków.

Według doniesień z Nowego Jorku samolot Costesa i Bellonte'a został lekko uszkodzony przez publiczność amerykańską, która koniecznie chciała mieć jakąś pamiątkę z lotu „Znaku zapytania”.

Wskutek tych uszkodzeń, start do Dallas musiał być chwilowo odłożony.



COSTES TRYUMFALNIE NIESIONY NA BARKACH.

Fotografia iskrowa przekazana z New - Yorku natychmiast po przybyciu bohaterów lotników.

San Domingo w gruzach

Katastrofalny orkan zburzył stolicę wyspy

NOWY JORK, 4 września. — We dług doniesień z Kuby szalał wczoraj nad San Domingo straszliwy orkan. Połączenie z San Domingo jest przerwane, gdyż burza zerwała nawet kable podmorskie.

Pierwsze wiadomości mówią o zupełnym zniszczeniu stolicy San Domingo, o tysiącach zawalonych domów i licznych ofiarach w ludziach.

Burzycałski wichur pędził z szybkością 135 kilometrów na godzinę.

BERLIN, 4 września. (U) — Nadchodzą grozą przejmujące wiadomości o strasznym kataklizmie jaki nawiedził wyspę San Domingo. Szalejący o wielkiej sile orkan obrócił w gruzy w San Domingo wiele domów i mostów. Wieże oraz stacje radiowe uległy zupełnemu zniszczeniu, tak, że miasto zostało

całkowicie odcięte od świata.

Według ostatnich wiadomości liczba zabitych wynosi 300, a rannych 900 osób. Liczba ta poważnie wzrosnie.

BERLIN, 4 września. (U) — Dowiadujemy się, że obecnie udało się przywrócić połączenie kablowe pomiędzy San Domingo, a Ameryką. Droga ta dochodzi potwierdzenia, że orkan zniszczył pół miasta doszczętnie.

Wskutek powodzi całe miasto znajduje się pod wodą, co potęguje w poważnym stopniu grozę sytuacji.

Potwierdza się również liczba zabitych i rannych, zaznaczając, że liczby te wzrosną, gdyż są one prowizoryczne i niedokładne.

Cała ludność miasta znajduje się bez dachu nad głową. Odczuwać się daje dotkliwy brak wody,

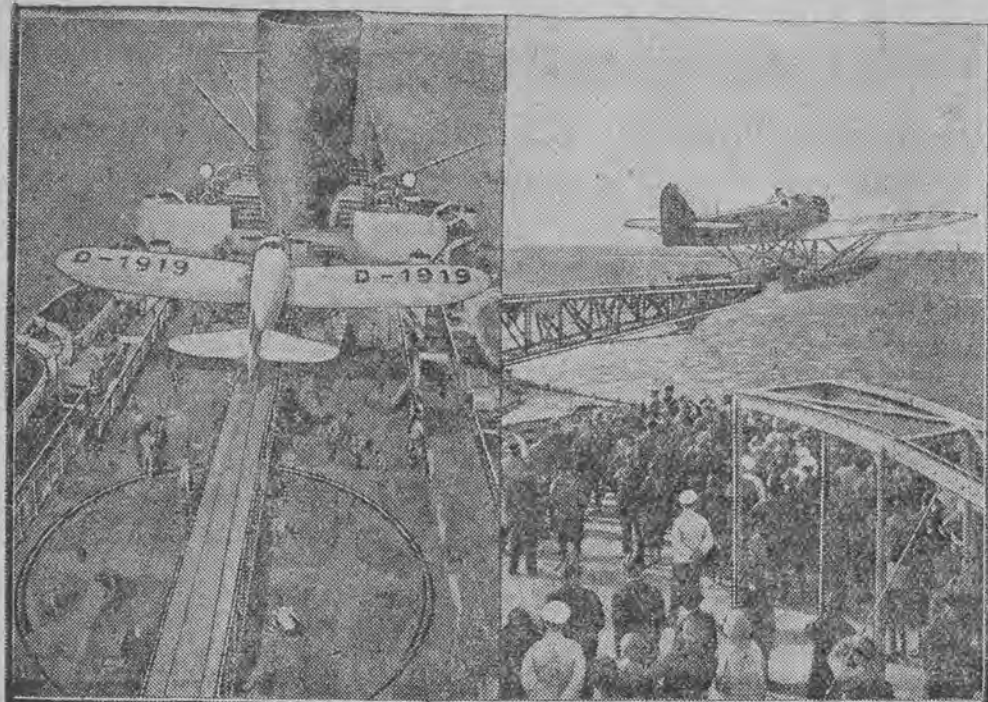
żywności i środków opatrunkowych.

BERLIN, 4 września. (U) — We dług pierwszych prowizorycznych obliczeń, szkody wyrządzone przez orkan w San Domingo wynoszą 20 milionów dolarów.

Amerykański czerwony krzyż zaofiarował drogą iskrową na ręce amerykańskiego ambasadora 15 tysięcy dolarów na pierwszą pomoc, stawiając do jego dyspozycji jeszcze większe sumy z chwilą podania wysokości niezbędnych kwot. W całym mieście nie ocalał ani jeden dom. Fakt ten ilustruje niebywałą wysokość strat materialnych.

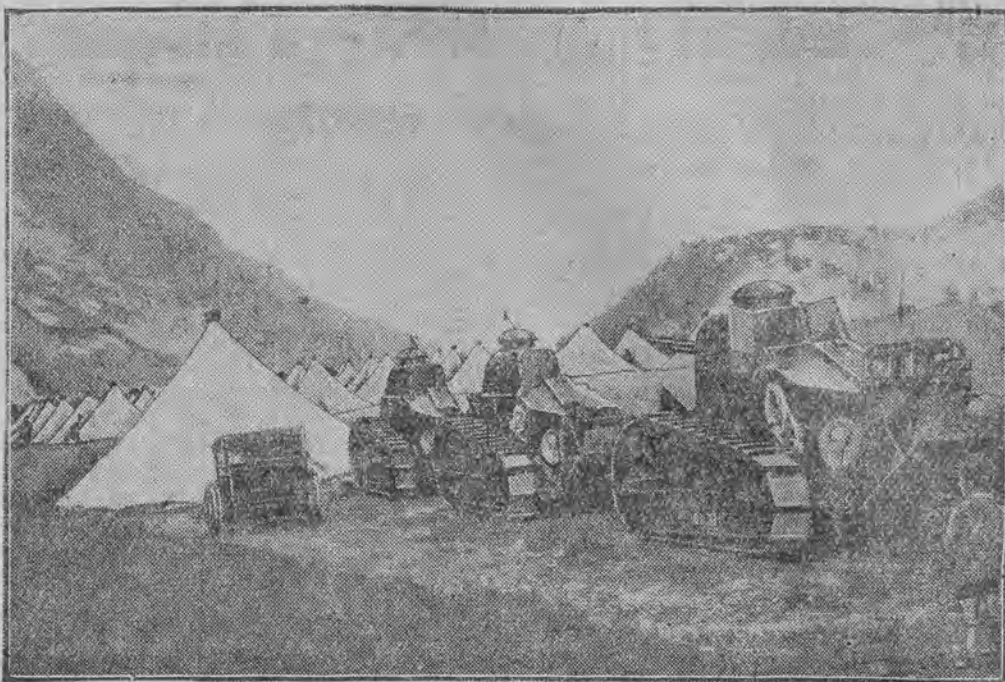
NOWY JORK, 4 września. (Pat) Jak donoszą z Hawany straszny huragan, który zniósł San Domingo pociągnął za sobą 900 ofiar zabitych i rannych.

Na pokładzie „Europy“



zainstalowano samolot, który kilkaset kilometrów przed portem Przeznaczenia wznosić się będzie, by szybciej dostarczać pocztę i dokumenty celne.

Francuskie tanki w Alpach



Na odbywających się obecnie manewrach armii francuskiej w kącie granicznym francusko - włoskim Mont Cens zostały użyte po raz pierwszy w górach silne oddziały tanków.

Dr. W. Grabowski



dotychczasowy poseł Rzplitej w Pradze jest przewidziany na naszą placówkę dyplomatyczną w Berlinie, na miejsce p. Romana Knolla.

30 milionów mężczyzn pod bronią

W ciągu 1561 dni trwania wojny 1914 — 1918 ginęło codziennie 6400, czyli co minutę 4 żołnierzy. To obliczenie obejmuje tylko 10 milionów żołnierzy, poległych na polach bitwy. Skutki dalsze wojny były jeszcze straszliwsze: rany, choroby, głód uniosły niebawem ilości ofiar. Ogółem więc zginęło 20 milionów ludności żołnierzy, 13 milionów ludności cywilnej i 3 miliony jeńców, czyli razem 36 milionów ludzi. Gdyby przez 70 lat codziennie ulegał rozbiom statek z 1000 pasażerów, powstałaby podobna ilość ofiar. Pozostało całkowicie osieroconych 9 milionów dzieci i 5 milionów wdów. Dziesięć milionów ludzi porzuciło swe domostwa. Wartość zniszczonego dobytku przewyższa kwotę 4,900 miliardów zł., która utworzyłaby się, gdybyśmy od urodzenia Chrystusa co godzinę składali 280 tysięcy zł. Pojęcie o zatopionych statkach daje liczba 13 milionów ton, co równa się 3,250 okrętów o pojemności 4,000 ton każdy o ogólnej wartości 36 milionów złotych. Wartość zniszczonych gmachów ocenia się na 100 miliardów. Warto też przypomnieć, że obecnie ogólna liczba wyszkolonych wojsk w Europie mężczyzn sięga 30 milj. podczas gdy w r. 1913 było ich 20 milionów.

TAJEMNICA PARYSKIEGO WŁAMYWACZA

Podczas jednej ze swych wypraw znalazł w piwnicy willi obłąkaną polkę, traktowaną przez pracodawców, jak zwierzę

Paryż, we wrześniu. Mamy nową sensację, tym razem francusko - polską, która pasjonuje od dwóch dni nie tylko szerokie koła czytelników francuskich, ale i władze francuskie, zarówno, jak i polskie. Historia z tysiąca i jednej nocy.

Jeszcze przed 6 miesiącami policja przytrzymała znanego na gruncie paryskim eleganckiego włamywacza Andre Sterkema, który w przyszłym miesiącu stanąć ma przed sądem przysięgłych w Wersalu. Podczas ostatniego przesłuchania go przez sędziego śledczego, Sterkema opowiedział sędziemu niezwykłą przygodę, która spowodowała władze sądowe do wszczęcia nowego śledztwa i do zbadania podań przez włamywacza faktów na miejscu.

Pewnego dnia, mianowicie po spędzeniu wieczoru w teatrze, Sterkema, wsiadłszy do swego auta, postanowił wybrać się tej samej nocy jeszcze na małą wyprawę do Vaucresson, nie daleko miejscowości w pobliżu Paryża i zamieszkałej w dużej części przez paryżan. Miał tam już upatrzoną willę, z którą rzeczywiście w ciągu pół godziny „załatwił się”. Zadowolony z wyprawy wracał spokojnie do Paryża, gdy spostrzegł samotną willę, stojącą w ogrodzie. Natychmiast zaświtała w jego umyśle możliwość wykonania dodatkowej pracy „po drodze”. Wskoczył przeto z auta i stanął przed furtą. Po chwili namysłu przeskoczył mur ogrodu, przeszedł ostrożnie przez ogród i otworzył sobie bez trudu drzwi willi. Stanął w długim hallu i posłyszał wyraźnie dobiegające z przeciwnego końca chrapanie. Wobec tego przezornie skierował się ku bocznym drzwiom i po ciemku schodząc zaczął ku piwnicy, skąd spodziewał się znaleźć drugie wyjście do kuchni, a stąd do dalszych apartamentów.

Znalazłszy się już w piwnicy, włamywacz wyczuł instynktem, rzadko zawodzącym ludzi jego „zawodu”, że nie jest sam. Chwilę stał nieruchomo, potem nagle, zdenerwo-

wanym ruchem wyjął z kieszeni ślepą latarkę i zapalił ją. Ku swemu największemu zdumieniu spostrzegł przed sobą siedzącą w kuczkach na barłogu słomą młodą dziewczynę, która patrzyła na niego spokojnie nie szeroko otwartymi oczyma. Przez moment patrzyli w siebie, wreszcie bandyta zaczął badać otoczenie. Wilgoć, zaduch, zgnie i na pół zgryzionie przez szczury worki, ka... W pamięci włamywacza odżyła czytana w jakiejś sensacyjnej powieści scena: żywcem zamurowana. Przejęty do głębi, przykuł przed dziewczyną i najdelikatniej w świecie zaczął do niej przemawiać:

— Nie obawiaj się niczego. Nic złego ci się nie stanie. Powiedz jednak, co tu robisz?... Na dźwięk jego głosu dziewczyna wzbuchnęła głośnym, przeraźliwym śmiechem. Nieustraszonego włamywacza poczuł dreszcze. Widział, że ma do czynienia z obłąkaną i obawiając się, by swym śmiechem nie zwabiła domowników, dotarł po omacku do wyjścia, przebiegł, gnany przerażeniem ogród, jednym susem przesa-

dził mur, wskoczył do auta i zniknął.

I dopiero teraz, po 6 miesiącach, wyjawiał tajemnicę tej niesamowitej nocy przed sędzią śledczym.

Sędzia wprawdzie nie bardzo dowierzał słowom włamywacza, wiadomo bowiem, że „strach ma wielkie oczy”, nie mniej jednak uważał za swój obowiązek, zbadać prawdziwość jego opowiadania. Wystał przeto na miejsce agentów, którzy starają się oświetlić wszechstronnie tajemniczą sprawę. Szczegóły dotychczasowego śledztwa przedstawiają się dość niezwykle. Jakkolwiek bowiem rodzina zatrudniająca obłąkaną dziewczynę twierdzi, że tylko na noc zamykała ją w piwnicy, aby nie wyszła i nie przepadła, to jednak władze policyjne stwierdziły, że pomieszczenie dziewczyny w piwnicy było czemś strasznym i że Sterkema bynajmniej nie przesadził. Co więcej, stwierdzono, że nie tylko pracodawca i jego rodzina, ale i dziewczyna pochodzą z Polski!

Ponieważ jednak z dziew-

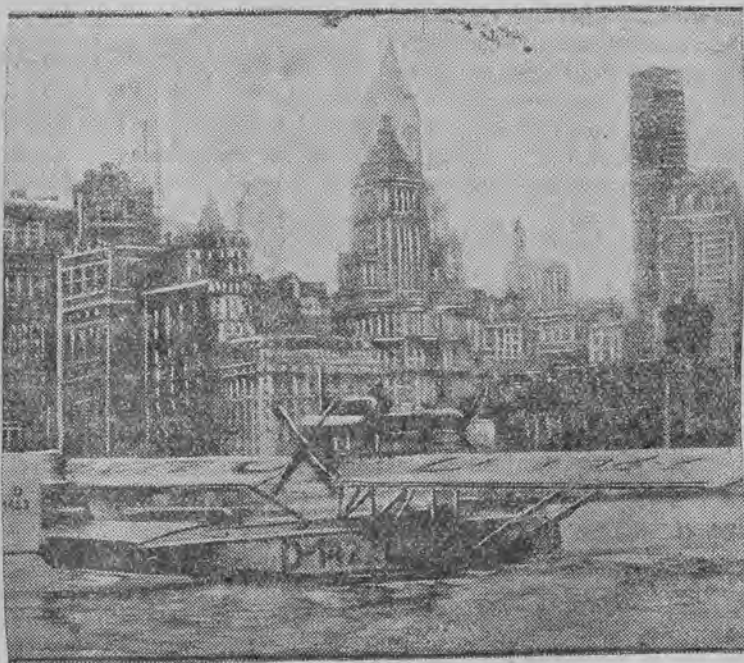
czyną nie można się było w żaden sposób rozmówić, zabrano wszystkich na mero-stwo, przywołano przebywającego w Vaucresson księdza polskiego w charakterze tłumacza i dopiero przystąpiono do szczegółowego przesłuchania bohaterów niezwyklej historii. Nieludzkim pracodawcą okazał się niejaki Sterling, obywatel polski, u którego dziewczyna, Makryna Kowalczyk, przebywa już blisko 2 lata. Sterling przyznał się cynicznie, że ponieważ Makryna jest sierotą, a w dodatku obłąkaną, nie płać jej gotówką za pracę, lecz dawał jej pomieszczenie (?) i żywił ją (jak? — śledztwo zapewne też wykaże). Z nieszczęśliwej dziewczyny natomiast nie udało się wydobyć ani jednego słowa.

Władze starać się będą stwierdzić, czy dziewczyna była już obłąkaną, zanim przyjęta została do pracy przez Sterkema, a w takim razie, w jak sposób została przyjęta, czy też postradała zmysły na skutek nieludzkiego traktowania jej. Pierwsza ewentualność jest mało prawdopodobną z wielu względów. Przedewszystkiem dziewczyna nie mogła przyjechać sama, gdyż liczy dopiero lat 18, a w Polsce obowiązuje zakaz emigracji dla kobiet niepełnoletnich. Jeśli przybyła z rodzicami i we Francji już straciła zmysły, to rodzice byłoby ją bezwzględnie oddali do zakładu. Jeśli zaś jest rzeczywiście sierotą i straciła zmysły po stracie rodziców, to pierwszy lepszy żandarm, czy policjant byłby spotkał błąkającą się po ulicach i spowodował jej zatrzymanie, a następnie oddanie do zakładu umysłowo chorych. Przez żadne biuro pośrednictwa pracy dziewczyna do zajęcia dostać się nie mogła, gdyż trudno z niej wydobyć bodaj jedno słowo, nie można więc przypuszczać, że czyniła starania o pracę, wymagającą pewnej inteligencji.

Narazie dziewczyna umieszczona została w miejscowym szpitalu.

L. K—skł.

Lot niemiecki do Ameryki



Aparat pilota v. Gronau'a u stóp rapaczy chmur New - Yorku po dokonanym przelocie przez Islandję, Grenlandję, Kanadę do St. Zjedn.

340.000 Łodzian stanie do wyborów

Akcja władz komunalnych w celu powiększenia ilości obwodów miejskich z 165-ciu na 199.

Przygotowania techniczne do wyborów są w pełnym toku, pomimo, że od dnia głosowania dzieli nas jeszcze dziesięcioletni szał czasu. W sprawach wyborczych

Łódź podzielona na 165 obwodów

W ciągu nocy onegdajszej i wczorajszej trwały w sali rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej prace urzędników starostwa i magistratu nad podziałem miasta na obwody wyborcze, oraz nad ustaleniem lokali, w których mieścić się będą obwodowe komisje wyborcze. Robota jest mozolna. Zaledwie przesłane zostały do wszystkich komisariatów policji formularze do wypełnienia przez właścicieli domów, a już urzędnicy ci zmuszeni byli pospieszyć ustalić przypuszczalną ilość obwodów w Łodzi. Prace te dokonywane są na podstawie prowizorycznych wykazów lokatorów (pełnoletnich) przez poszczególne komisariaty. Według brzmienia

odbyły się w dniu wczorajszym konferencje i posiedzenia zarówno w województwie, starostwie grodzkiem, jak i magistracie.

ustawy w każdym obwodzie może maksimum głosować 3 tysiące wyborców. W roku bieżącym ilość wyborców na jeden obwód będzie dochodziła do tej maksymalnej liczby. W roku ub. na jeden obwód przypadało 1999 wyborców.

Jak się dowiadujemy, wczoraj popołudniu ustalono, że Łódź podzielona zostanie na 165 obwodów wyborczych. — Przypuszczalna liczba uprawnionych do głosowania w Łodzi dochodzi do 340.000 obywateli.

W sobotę najdalej zwrócone zostaną przez właścicieli wypełnione formularze.

W sobotę też rozpocznie się spisywanie list wyborców. (g)

400 urzędników sporządza spisy wyborców

Sporządzenie spisów wyborców rozpocznie się zatem jutro pod osobistą pieczę kierownika referatu wyborczego magistratu dr. Albina Grabowskiego. Przy żmudnych tych pracach pracować będzie 400 urzędników. Do pracy tej magistrat, a właściwie referat wyborczy przysłał przeważnie bezrobotnych pracowników umy-

ślowych, biegle i czytelnie piszących.

Dowiadujemy się, że przyjmowanie do spisów pracowników zostało zakończone. Na 400 wakujących posad wpłynęło do magistratu przeszło 3.000 ofert.

Rzecz jasna, że twia część musiała siłą rzeczy być odrzucona.

Trudności lokalowe

Sporządzanie spisów miało się początkowo odbywać w lokalach miejskich szkół. Ale w tej dziedzinie magistrat napotkał na poważne trudności, polegające na tem, że inspektor szkolnictwa dysponujący lokalami szkolnymi, nie wyraził swej zgody na czasowe zajęcie sal w szkołach z powodu ciasnoty tam panującej, jak i ze względu na to, że w niektórych uczelniach odbywają się zajęcia nawet w godzinach popołudniowych.

Wobec takiego stanu rzeczy do dyspozycji magistratu

pozostają jedynie sala rady miejskiej, sala posiedzeń magistratu, oraz niewielka ilość innych lokali.

Komisja gospodarcza przy referacie wyborczym zajęła się przeto w ostatniej chwili wyszukaniem odpowiednich lokali. Podobno toczą się konferencje z monopolem spirytusowym, mieszczącym się jak wiadomo w pięknym nowozbudowanym gmachu, o odstąpienie sal na prace wyborcze. Prace te rozpoczyna się natychmiast po zdobyciu pomieszczeń.

Zamalo obwodowych komisji

Wobec podziału miasta przez referat wyborczy starostwa grodzkiego na 165 obwodów wyborczych o ilości wyborców od 1650 do 2750, co stwarza niebezpieczeństwo, iż część wyborców nie będzie miała fizycznej możliwości wykonania swego prawa obywatelskiego, magistrat — na wczorajszym posiedzeniu — postanowił pod

jąć w tej sprawie interwencje u władz administracyjnych.

W wykonaniu uchwały magistratu wiceprezydent dr. Wieliński interweniował u p. starosty grodzkiego, który oświadczył, iż sprawę tę rozpatrzy i o ewentualnych zarządzeniach w tej sprawie zawiadomi dziś rano magistrat.

Jaszczołta z prośbą o utrzymanie w Łodzi tej ilości okręgów wyborczych, na którą była podzielona przy poprzednich wyborach do sejmu w marcu 1928 roku.

Równocześnie magistrat uchwalił pokryć wydatki związane z technicznym przygotowaniem wyborów, preliminarzując na ten cel kwotę 160 tysięcy złotych. Ubiegłe wybory sejmowe kosztowały miasto tylko 130 tysięcy zł. (g)

Ułatwić wszystkim obywatelom spełnienie obowiązku wyborczego

Wywiad z wiceprezydentem dr. Wielińskim

W związku z uchwałą magistratu odnośnie wystosowania prośby do wojewody p. Jaszczołta co do powiększenia ilości obwodów, współpracownik „Głosu Porannego” zwrócił się do wiceprezydenta dr. Wielińskiego, celem poinformowania się o motywach, jakimi się magistrat kierował przy powzięciu tej uchwały.

Wiceprezydent dr. Wieliński udzielił nam łaskawie następujących wyjaśnień:

Prośbę do wojewody p. Jaszczołta postanowił magistrat wystosować z tego względu, że starostwo grodzkie zamierza podzielić Łódź na 165 obwodów wyborczych, co spowodowało b. poważne utrudnienie głosowania w dzień wyborów.

W marcu 1928 roku Łódź była podzielona na 199 obwodów, a w każdym obwodzie głosowało od 1.200 do 2.000 wyborców. Łódź pamięta, że mimo tego podziału panował we wszystkich lokalach wyborczych duży ścis, wszędzie tworzyły się przed lokalami wielkie ogonki, a komisje zamknięte głosowanie o godzinie 9-ej wieczorem zmuszone

były przyjmować głosy od ludzi znajdujących się w obrębie lokali wyborczych w myśl ustawy do godziny 11-ej w nocy i dłużej.

Projektowane obecnie przez starostwo zmniejszenie ilości obwodów do 165, zwiększyłoby ilość głosujących w każdym obwodzie do 3 tysięcy wyborców, a wobec tego stałoby się jasnym, że akt wyborów stałby się niesłychanie utrudniony i wielu wyborców nie doszłoby wcale do urny.

W interesie ludności naszego miasta leży konieczność ułatwienia jej spełnienia obowiązku wyborców, oszczędzenia jej czasu wyczekiwania na swoją kolej i oszczędzenia przykrości tłoczenia się w lokalach wyborczych. Magistrat łódzki posiada do dyspozycji dostateczną ilość lokali i nie ma żadnej przyczyny, aby ludności czynić na złość i wywoływać słuszne żale i skargi na utrudnienie jej wykonania obowiązku obywatelskiego.

Tyle p. dr. Wieliński. Ze swej strony pragniemy dodać, że istotnie przy poprzednich wyborach sejmowych panował ogromny ścis w komisjach, a głosowanie

trwało de facto do 11 i 12 w nocy. Komisje musiały przyjmować kartki od wyborców, którzy znajdowali się w lokalu a nawet na podwórku gmachu, gdzie mieściły się obwody. — Łódź jest miastem pracy i łodzianie — naszym zdaniem — nie powinni godzinami wystawać w kolejce.

Cała opinia publiczna Łodzi oczekuje od p. wojewody racjonalnego przesądzenia sprawy w duchu wniosku naszych władz municypalnych.

GEL.

Konwent seniorów

We wtorek przyszłego tygodnia odbędzie się w radzie miejskiej posiedzenie konwentu seniorów.

Na posiedzeniu tem konwent ułoży listę członków komisji obwodowych, mianowanych przez radę miejską.

Lista ta następnie przedstawiona zostanie plenum rady miejskiej na jej czwartkowym posiedzeniu do zatwierdzenia.

Posiedzenie burmistrzów

Wczoraj w starostwie odbyło się posiedzenie burmistrzów, wójtów i sekretarzy poszczególnych miejscowości powiatu łódzkiego.

Opracowano podział powiatu na obwody wyborcze z korekturą w wypadkach przyrostu ludności, następnie zgłoszono kandydatury przewodniczących i zastępców obwodowych komisji wyborczych. (b)

Osoby karane pozbawione prawa wyborczego

Jak wiadomo w myśl art. 3 ordynacji wyborczej, przewiduje się wypadki pozbawienia prawa głosu w związku z popełnieniem przez dane osoby przestępstw. Ponieważ magistrat nie posiada żadnych wiadomości o tego rodzaju osobach, władze samorządowe zwróciły się do urzędu śledczego o polecenie sporządzenia listy takich osób na podstawie kartoteki urzędu rejestracji osób skazanych.

Pozatem zwrócono się do komendanta policji o sporządzenie takich samych wykazów, na podstawie kartoteki wydzielu śledczego.

Upadli nie głosują

Ustawa o ordynacji wyborczej przewiduje pozbawienie prawa głosowania całkowicie lub częściowo pozbawionych wolności, oraz upadłych dłużników w czasie trwania upadłości.

Sąd handlowy sporządzi listę osób, które mają ogłoszoną upadłość i osoby te nie będą miały prawa głosowania ani do sejmu ani do senatu. (b)

Najwspanialsza rewja świata!

z udziałem 1000 pięknych dziewcząt i słynnego śpiewaka artysty

Maurice Chevalier

Śpiewa, czaruje, zachwyca i bawi jako

„Pieśniarz Paryża”

Następny program kina „CAPITOL”

Wzorem w godzinach rannych odbyło się w gmachu magistratu specjalne posiedzenie prezydium poświęcone w łwiej części aktualnym zagadnieniom wyborczym. Przewodniczył wiceprezydent dr. Wieliński.

W pierwszym rzędzie magistrat zatwierdził decyzję wiceprezydenta Wielińskiego, powołującą do życia miejski referat wyborczy.

W związku z tem uchwalono zwrócić się do wojewody p.

W sobotę, dnia 6 września 1930 r. o godz. 3 p. p. Benefis Orkiestry Symfonicznej. — Wielka zabawa dziecienna pod kierunkiem freblanek, na którą złoży się: przejażdżka na osiołkach, pochody, oraz konkursy z nagrodami; 5—10 Koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera; o godz. 8 Występ doskonałego mieszanego chóru pod dyr. p. Zelmana; od 8-ej dancing na powietrzu. Posiadacze Passe-Partout placą połowę.

Wiadomości bieżące

Wcielenie poborowych z cenzusem

Jak wiadomo, poborowi z cenzusem są wcielani do szkół podchorążych, gdzie jednak ilość miejsc jest ograniczona i wielu z tej kategorii poborowych nie otrzymało kart powołania.

Ci poborowi z cenzusem, którzy nie zostali wcieleni, otrzymali zawiadomienia o zaliczeniu do nadkontyngentu i do ukończenia 25 lat mogą być każdej chwili wcieleni do szeregów.

Poborowi z cenzusem niewcieleni do szeregów winni zgłosić się po odbiór karty odroczeniowej do biura wojskowo - policyjnego. (b)

Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1912 roku

Dziś w piątek, dnia 5 września 1930 roku, do rejestracji w lokalu biura policyjno - wojskowego (Piotrkowska 212); w godzinach od 8-ej rano do 15-ej winni się zgłosić mężczyźni urodzeni w 1912 roku, zamieszkali na terenie II komisariatu pol., których nazwiska rozpoczynają się na litery: od A do N i zamieszkali na terenie VII komisariatu pol., których nazwiska rozpoczynają się od liter: W, Z, Ż.

Listy bez znaczków wracają do nadawców

Poczynając od dnia 1 września wszystkie urzędy pocztowe na terenie Łodzi, na skutek rozporządzenia min. poczt i telegrafów przestały przyjmowania do przesyłki druków nieofrankowanych, które zwracane będą nadawcy.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193); M. Müllera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); A. Perelmiana (Cegielińska 64); H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37); Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Postacie z krwi i kości, realne obciążone wszystkimi troskami i tęsknotami, które nas trapią; **Ludzie, którzy myślą, czują, kochają, i nienawidzą**, jak my sami

w mistrzowski sposób wyczarował

F. W. MURNAU

w największej symfonii miłości, cierpienia i szczęścia

Po zachodzie słońca

przy udziale czarującej pary kochanków

Mary DUNCAN

Charlesa Farrella

Oto film wyznaczony „Lunie” przez światową wytwórnię Foxa na uroczystość tygodnia ich prezydenta Harley L. Clarke’a.

Z powodu zgonu naszego nieodżałowanego, czcigodnego, długoletniego prezesa

B. P. SAMUELA HERSZBERGA

składają szczere współczucie rodzinie

Pracownicy Apteki, Ambulatorium i Kliniki „Linus Macholim”

Inspekcja kolonii mieszkaniowej

Województwo zastanowi się nad pozyskaniem kredytów na szybsze wykończenie domów

Jak się dowiadujemy przybyła w dniu wczorajszym na Polesie Konstantynowski inspekcja urzędu wojewódzkiego w osobach: naczelnika wydziału samorządowego p. Jelinka, inspektora Kozłowskiego oraz dyrektora urzędu robót publicznych inż. Sunderlanda, celem przeprowadzenia inspekcji robót budowy domów na Polesiu Konstantynowskim.

Z ramienia władz miejskich o prowadzali ich inżynierowie. Jest

i Szeszeszewski oraz przedsiębiorcy tych robót pp. Tyller i Sztajnszajder.

Po dokładnym zwiedzeniu wszystkich wybudowanych już domów, inżynierzy wyrazili się o nich jak najlepiej, przyczem zdziwili się, iż nie zostały wybudowane strychy i pralnie. Dlatego też przedstawiciele urzędu wojewódzkiego uważają, że należałoby jeszcze teraz podnieść wykończone domy o 1 metr, celem zaprowadzenia strychów.

Dalej przedstawiciele urzędu wojewódzkiego zwrócili uwagę na to, iż roboty przy wykończeniu następnych domów posuwają się zbyt powolnie i zdaniem ich należałoby jaknajwcześniej domy te wykończyć i oddać do użytku publicznego.

W odpowiedzi na to oświadczone, iż brak kredytów uniemożliwia zatrudnienie więcej niż obecnie 400 robotników a zatrudnionych mogło być 800 osób.

Po dłuższej konferencji w tej sprawie uchwalono odbyć w dniu dzisiejszym konferencję z przedstawicielami magistratu w urzędzie wojewódzkim, na której omawiana będzie sprawa możliwości uzyskania dla miasta większych kredytów, przeznaczonych na szybsze wykończenie pozostałych 12 domów mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskim.

Opieka nad dziećmi robotników



Wzorowa syplalnia żłobka przy jednej z fabryk państwowych

Katastrofa autobusowa

Jedna osoba ranna. — Kilkadziesiąt gęsi zmasakrowanych

Z Wolborza do Łęczycy podążał w dniu onegdajszym samochód, prowadzony przez szofera Lauterskiego z Łęczycy, zaopatrzony numerem ŁD 5269.

Gdy autobus znajdował się w pobliżu wsi Witonia — szofer natknął się na wielkie stado gęsi, liczące kilkaset sztuk. Lauterski nie zdążył już zatrzymać autobusu, wskutek czego wjechał na stado, miażdżąc kilkadziesiąt sztuk ptactwa. Zahamowany raptownie wóz wyrzucił się, rozginiatając gęsi, które nie zdołały się w porę rozprzecznić.

Przy pomocy właściciela stada gęsi, Targońskiego Kazimierza ze Slesina, oraz przejeżdżających wieś

niaków wydobyto z pod autobusu okaleczonego szofera. Jak się okazało — autobus wjeżdżając w stado gęsi zabił 39 sztuk, zaś kilkadziesiąt sztuk ptactwa odniosło okaleczenia w postaci połamania skrzydeł, nóg i t. d.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie ustaliło, iż szofer nie ponosi winy katastrofy.

Po udzieleniu szoferowi pomocy i ustawieniu autobusu, który doznał zewnętrznych uszkodzeń, szofer tymże autobusem podążył w dalszą drogę.

Więcej ofiar wypadku nie było z tego powodu, iż autobus jechał bez pasażerów. (a)

Uwaga! Mandaty karne!

Przechodniom nie wolno kręcić się na jezdni

Łódzki starosta grodzki stwierdził, iż przepisy o ruchu ulicznym przez publiczność nie są należycie przestrzegane i zarządził, aby organa policyjne niestosujących się do tych przepisów, jak przechodzenie przez jezdnię nie najkrótszą drogą (przechodząc pod kątem prostym), schodzenie na jezdnię przy przystankach tramwajowych przed przybyciem tramwajów, spacerowanie

po jezdni, a zwłaszcza pozostawianie dzieci małoletnich bez opieki, pociągały bezzwzględnie do odpowiedzialności karnej.

W każdym poszczególnym wypadku kręcenia się dziecka na jezdni policja ustalać będzie nazwiska rodziców w celu pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności karnej.

Z żałobnej karty

W dniu 3 września b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, długoletni współpracownik IV wydziału księzek Tow. Krzew. Oświaty, mieszczący się przy ul. Zgierskiej 13, s. p. Wacław Skomorowski.

Sumienną i ideową pracą zaskarbił sobie sympatię i uznanie współ pracowników oraz czytelników, to też śmierć Jego pozostawi głęboki żal wśród nich.

Cześć Jego pamięci!

Rozmowy kablem z Warszawą

przeprowadzać będzie można w końcu b. m.

Jak się dowiadujemy uruchomienie kabla telefonicznego Warszawa — Łódź nastąpi dopiero w końcu b. m., a to ze względu na to, że w Warszawie nie wykończono jeszcze wszystkich prac, których wykonanie zabierze sporo czasu.

To samo dotyczy niektórych miast, leżących na szlaku Warszawa — Łódź, któreby biec będzie kablem.

Prace te zostaną zakończone w drugiej połowie września, tak że uruchomienie kabla nastąpi pod koniec tego miesiąca.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Fryzjerzy w obronie swego bytu

interweniują w wydziale przemysłowym 1 i 2 instancji

Jak wiadomo na mocy nowej ustawy przemysłowej z 1927 r. każdy może sobie otworzyć własny zakład fryzjerski t. j. warsztat pracy, po uzyskaniu od wydziału przemysłowego I instancji karty rzemieślniczej.

Kartę taką odnośne władze przemysłowe wydają, jeśli petent okaże się zaświadczeniem pracodawcy t. j. właściciela zakładu fryzjerskiego, że pracował 3 lata jako czeladnik.

Jednakże od dłuższego czasu dużo petentów nie mających z tym zawodem nic wspólnego, a chcąc sobie stworzyć własny zakład fryzjerski, zgłasza się do podrzędnych i nieodpowiedzialnych właścicieli zakładów fryzjerskich i tam za pewną opłatą otrzymuje potrzebne im zaświadczenie, na mocy którego otrzymuje kartę rzemieślniczą. System ten obecnie przybrał zastraszające rozmiary tak, że

cech rzemieślników zawodu fryzjerskiego na wczorajszym swem posiedzeniu postanowił wszcząć energiczną i bezzwzględną walkę z tym niezdrowym objawem, skutkiem którego powstaje coraz większe bezrobocie. W tym celu wystosował obszerny memoriał do wydziału przemysłowego I instancji, do wydziału przemysłowego II instancji i izby rzemieślniczej.

W memoriałach tych fryzjerzy żądają aby przy wydawaniu kart rzemieślniczych oprócz zaświadczenia żądano jeszcze książeczki kasy chorych i innych dokumentów.

Niezależnie od tego w memoriałach tych fryzjerzy proszą jeszcze aby odnośne władze przeprowadziły obecnie gremjalną inspekcję wszystkich zakładów fryzjerskich, a to dlatego, że cały szereg właścicieli prowadzi swe zakłady nie posiadając po temu kwalifikacji.

Początek roku szkolnego



Głędka używanych podręczników szkolnych wykazuje wyjątkowe ożywienie.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Sala Filharmonij Trupa Wileńska

Dziś, g. 8.45 „Opowieść o Herszlu z Ostropola“

Jutro g. 12 „Pieśń własnej niedoli“
4 „Schyłek“
9 Kidusz Haszem.

TEATR MIEJSKI

Jutro wznawia teatr przy ul. Cegielskiej przedstawienie. Dana będzie po raz pierwszy w tym teatrze arcywesoła komedia paryska L. Vernouil'a „Egzotyczna kuzynka“.

TEATR POPULARNY

We wtorek, dnia 9-go b. m. inauguracja pierwszego sezonu sceny popularnej pod egidą miejską, zrazem pierwsza wielka premiera tegorocznego sezonu teatralnego — sześcioktowa powieść sceniczna Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche“ w inscenizacji i opracowaniu tekstu Konst. Tatarkiewicza. W rolach naczelnych: Hilda Skrzydłowska (Psyche), Kaz. Kijowski (Blask) i Wład. Staszewski (Eros).

TEATR KAMERALNY

W próbach codziennych znakomita komedia w 3 aktach Wł. Perzyńskiego „Aszantka“.

TOSCANINI DYRYGENTEM W BEYREUTH

Słynnemu dyrygentowi włoskiemu Toscaniniemu zaproponowano objęcie kierownictwa muzycznego teatru wagnerowskiego w Bayreuth, w miejsce zmarłego Zygryda Wagnera. W sprawie tej toczą się pertraktacje.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Film dźwiękowy

Dramat ze środowiska JACKA LONDONA, osnuty na tle barwnego, pełnego, silnych wrażeń życia traperów p. t.

Pieśń żywiół

Piękna Meksykanka

Lupe Velez

odśpiewa szereg pieśni nastrojowych i sentymentalnych zaś chór traperów odśpiewa cudną „PIEŚŃ WILKÓW“.

W pozostałych rolach głównych:
Gary Cooper
i niezapomniany (Bulba)

Luis Wolheim

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej p.p.

Metody gry fortepianowej

Różność poglądów jaka się wytworzyła o nauce gry fortepianowej, następcza okazję do dyskusji gdyż według mniemania ogółu nie uświadomionego istnieje niezliczona ilość metod nauczania, ba, nawet sposób traktowania gry fortepianowej narówni z samą twórczością muzyczną uległ ewolucji i użył skał również swoją nomenklaturę „metoda nowoczesna“, w odróżnieniu od metody starej, niby zarzuconej.

Od czasów istnienia dzisiejszego młoteczkowego fortepianu, następcy klawicymbalu, istniały dwie metody samej funkcji grania: jedna zła i druga dobra. Nie ulega bowiem wątpliwości, że największy koryfeusz, tytani nowoczesnego fortepianu: Fr. Liszt i Antoni Rubinstejn, grali podług nowej metody, powiem, najnowszej, bo grali genialnie.

A więc może być mowa o reformie samego nauczania gry na fortepianie, a każdy chyba na to się zgodzi, że kwestia pedagogiki zależną jest od samego pedagoga, względnie od jego wiedzy i inteligencji. Aparaty (t. zw. Hadhalter) Kalkbrennera były ongi eksperymentem nie bez znaczenia, jeżeli zważymy, że sposobów leczenia „chorób fortepianowych“ musi być taka niezliczona ilość, jaką jest ilość uczących się gry na fortepianie, na tym pozornie najłatwiejszym instrumencie muzycznym z którego każdy, nawet niepowołany, wydobyć może prawidłowe dźwięki. Przyszły te były może stosowane do „pacjentów“ nie mających żadnych inklinacji muzycznych, czyli „nieuleczalnych“. Winię ponosi tu w pierwszym rzędzie pedagog, który podejmuje się uczyć ucznia pozbawionego wszelkich za datków muzycznych, a którego nie jest w stanie nauczyć. (Wszakże i metronom stosowany jest jeszcze dzisiaj wyłącznie w celu ułatwienia uczniowi grania w takcie). Pomijając wypadki wprowadzania uczącej się młodzieży w błąd przez pedagoga, uważam za jedną z największych bolączek nauki, stosowaną dla wszystkich według jednej recepty. Nauka powinna być prowadzona indywidualnie, stosowana według rodzaju uzdolnienia ucznia w pewnym kierunku, stopnia jego muzykalności, a ta jest pojęciem bardzo rozległym. Każdy nauczyciel uczy zazwyczaj tak, jak jego uczono, a niektórzy nawet i repertuaru nie zmieniają. Pomijając te stereotypowe lekcje, niestety

najliczniejsze, które zamiast ucznia zachęcić, muzykę mu obrzydzą, zauważyłem, że przeważająca część wychowawców nie stara się kształcić ucznia muzycznie t. j. nie uczy go muzyki, lecz mechaniczne go wykonywania „kawałków“ t. zw. „pieces de salon“ i dlatego większość muzykujących nie zdaje sobie sprawy z tego, co gra i jak gra. Nawet wielogodzinne egzerცytowanie się nie uświęci celu, jeżeli psychiczny proces nauki nie stanie się symbolem wiary pedagogii.

Drugą największą plagą jest nie zrozumienie metody dobrej, tej właśnie jedynej (Breithaupt), tak nieumiejętnie stosowanej. Ten na bytek, niby „ostatniej doby“, który istniał już za czasów Liszta, o dał jaknajgorszą przyszłość pedagogom, stosującym go bez należytego zrozumienia.

Otóż stosowanie „breithauptowskiej“ rotacji (Rollung) w samym początku nauki jest szkodliwe, bo przedwczesne, tamuje bowiem możliwość regulowania ciężaru ramieniem przy niewyrobieniu ruchów palcowych, przez co osłabiona jest zdolność podlegania impulsom woli grających. Tak więc na pierwszym planie powinno się dbać o pewną niezależność palców, poczem dopiero następuje stosowanie ruchów obrotowych, a wszystko wypłynąć musi z centralnego narządu mózgu bez udziału którego żadne nawet ośmiogodzinne ćwiczenie się nie osiągnie pożądanego rezultatu. Cała różnica pomiędzy postulatami dawnej i nowej metody daje się streścić w krótkim zdaniu: grać należy mózgiem, a najmniej palcami. Układ ręki i jej kształt stwarza się dopiero podczas samego procesu ruchu, a ten rodzi się z dynamicznych warunków i zależny jest od przyrodzonych właściwości ręki grającego, do których stosowanie się jest nieodzowne.

Ostatni szczegół prawdopodobnie dał asumpt p. Lucie Numbergowej do głoszenia na odczytach urbi et orbi tajemnicy, którą pono podpatrzyła na zdjęciach filmowych w zwolnionym ruchu przy grze wielkich wirtuozów. Pani Nunberg w swych wywodach posuwa się nawet tak daleko, że podejmuje się w przeciągu kilku miesięcy przyswoić każdemu człowiekowi wirtuozowską technikę.

O samem kształceniu muzycznym innym razem.

Feliks Halpern.

Na łódzkich ekranach

Kino „Przedwiośnie“ - „Czterech diabłów“

Najpotężniejszy film jaki dotychczas widziała Łódź. „Czterech diabłów“ po zwycięskim pochodzie na zagranicznych ekranach, po olbrzymich sukcesach, po niebywałym zachwycie milionów widzów, zawitał wreszcie do Łodzi. Kino „Przedwiośnie“, które dokłada wszelkich sił i starań, by dać swym stałym bywalcom prawdziwą ucztę artystyczną, tym razem prześcignęło wszystko. „Czterech diabłów“ to niespotykane dotychczas arcydzieło, na tle życia cyrkowego. Niezwykle napięcie, jakie towarzyszy rozwijającej się akcji

sprawa, że widzowie jak skamieniały, z zapartym oddechem śledzą rozwijający się przed nimi scenariusz, który podnieca, oszałamia i porusza. Gra artystów wzniosła się na wyżyny sztuki. Nieporównana Janet Gaynor stworzyła typ, który na długo pozostaje w pamięci. Sekundują jej dzielnie Mary Duncan oraz tytani ekranu Barry Norton i wesoly F. Mac Donald. „Czterech diabłów“ jest rewelacją, o której mówi już cała Łódź. Niewątpliwie obraz tej miary jaknajdłużej utrzyma się na ekranie tego sympatycznego kina.

KĄCIK RADJOWY

Niebezpieczeństwo dla zdrowia radiowych fal ultrakrótkich

Znany badacz dziedziny fal ultrakrótkich, profesor Uniwersytetu w Jenie dr. A. Esau, wypowiada swój pogląd na szkodliwość fal ultrakrótkich dla zdrowia następująco:

„Od szeregu lat fale krótkie stosowane są w radiokomunikacji. W tym to czasie okazało się że ludzie, pracujący temi falami, zwłaszcza przy stacjach o większej mocy zapadają po jakimś czasie na ból głowy, względnie stają się bardzo nerwowymi. O tem, iż radioamatorzy krótkofalowcy zapadają często na choroby oczne, itp. nie jest mi nie wiadomem, a jeśli tak jest, to według mego mniemania należy to przypisać w większości wypadków imaginacji lub też oddziaływaniu natury czysto optycznej; energię bowiem, z jaką amatorzy krótkofalowcy mają do czynienia w swoich nadajnikach, jest tak małą, że oddziaływanie jej na organizmy nie jest tu do pomyślenia.

W zakresie natomiast fal ultrakrótkich oddziaływanie tego rodzaju mogą mieć miejsce, gdyż fale ultrakrótkie przejawiają rzeczywiste pewien dość znaczny wpływ na organizmy ludzkie, ale również tylko przy większych energjach. O cierpieniach jednak oczu i w tym wypadku nie nie słyszałem.

O badaniach w tym kierunku w świecie medycznym i ich wynikach spotykamy już w czasopiśmie medycznych publikacje, między innymi dra Schliephage'a w Jenie. Z jego badań wynika, iż ludzie, przebywający w pobliżu nadajników ultrakrótkofalowych, wykazują podwyższoną temperaturę, której wysokość zależy od mocy nadajnika i jeszcze innych warunków.

To, co o tem pisze prasa, a mianowicie — że temperatura wzrasta przy tem o jeden stopień na sekundę — jest wiadomością zupełnie przekreśloną, bo gdyby tak było, to my, którzy od wielu lat temi falami się zajmujemy, powinniśmy już od dawna nie żyć.

Należy jednak przypuszczać, że fale ultrakrótkie są zdolne do szeregu innych jeszcze oddziaływań fizjologicznych, których istota nie została jednak dotychczas dokładnie zbadana.

Ponieważ fale te zaczynają nabierać znaczenia dla medycyny, wypada już teraz troszczyć się o to, by osoby, zajmujące się badaniami w tym kierunku, były dostatecznie chronione przez działaniem fizjologicznym fal ultrakrótkich. To też istnieją już urządzenia, przeciwdziałające niepożądanym wpływom tych fal.

KONCERT SYMFONICZNY Z UDZIAŁEM WALERJANA BERDIAJEW I WŁODZIMIERZA RESNIKOWA.

W piątek, dnia 5 września o godzinie 20.15 nadany zostanie z wielkiego studia radiostacji warszawskiej koncert symfoniczny.

Udział wezmą orkiestra filharmonij warszawskiej oraz dwóch wybitnych, o sławie międzynarodowej, artystów rosyjskich: kapelmistrz Walerjan Berdiajew oraz skrzypek Włodzimierz Resnikow.

W programie koncert skrzypcowy Brahmsa, jeden z najgłębszych utworów literatury skrzypcowej. Dalej usłyszymy pełen polotu, barwności i specyficznego kolorytu harmonicznego kaprys hiszpański Rimskiego-Korsakowa.

ELVINA NEAL ROWE ORAZ EDWARD GOSK W KONCERCIE MUZYKI LEKKIEJ.

Liczne dezyderaty o usłyszenie obdarzonej niezwykle miłym głosem śpiewaczki amerykańskiej, Elviny Neal Rowe, skłoniły kierownictwo programowe radiostacji warszawskiej do zaangażowania sympatycznej artystki raz jeszcze do wzięcia udziału w koncercie muzyki lekkiej w nadchodzącą sobotę, dnia 6 września o godz. 20.15.

Usłyszymy tu pieśni murzyńskie oraz kilka piosenek lekkich w wykonaniu p. Neal Rowe, oraz kilka utworów charakterystycznych w wykonaniu doskonałego harmonisty p. Edwarda Goska.

Charakterystycznym jest, że harmonja okazała się bardzo radiofonicznym instrumentem, doskonale brzmiącym na falach eteru.

Dr. med. 7423 S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-11
Oddzielna piekarnia dla pań

Co usłyszymy dziś przez radio?

Łódź, 233,8 m.
11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.15 — 13.30 Komunikat rady naczelnej zjedn. zw. śpiew. i muz.
13.30 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.10 — 17.25 Kom. Polsk. zw. krótkofalowców.
17.35 — 18.00 „O manji t. zw. „Perpetuum mobile“ opowieść inż. E. Porębski.
18.00 — 19.00 Koncert ork. K. Poraj-Koźmińskiego. W programie muz. taneczna.
19.00 — 19.20 Rozmaitości.
19.20 — 19.45 Płyty gramofon.
19.45 — 20.00 Kom. izby przem. handlowej w Łodzi.
20.00 — 20.15 Pras. dziennik radiowy.
20.15 — 22.00 Koncert symfoniczny z Warszawy. W. Berdiajew (dyr.) i Wł. Resnikow (skrz.). W programie muzyka rosyjska. 1) W. Kałinnikow: Symfonia „G-moll“ Nr. 1. II. 2) J. Brahms: Koncert skrzypcowy. 3) Rimski-Korsakow: Kakrys hiszpański. — W przerw. progr. na dz. nast. i repert. teatrów miejskich.
22.00 — 22.15 Felj. p. t. „W powrocie do życia“, wygl. p. W. Grabińska.
22.15 — 22.30 Kom. meteor., policyjny, sportowy.
23.00 — 24.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

Nauczyciele bez egzaminów tracą prawo nauczania

Jak nas informuje kuratorium łódzkie w roku bieżącym kończy się prawo nauczania w szkołach średniej dla tych nauczycieli, którzy rozpoczęli pracę przed rokiem 1923, a nie złożyli dotąd egzaminów.

Legia zwyciężyła Lwowski LTK. 4:3

W drugim dniu meczu tenisowego Legia — lwowski lawn - tennis klub, Tłoczyński pokonał Hebdę 6:1, 6:4, zaś Kolecza 6:2, 6:4.

Stan meczu brzmi obecnie 4:2 na korzyść Legji, tak że pozostały do rozegrania mecz Jureczyński (Legja) — Hebda (Lwów) nie posiada już większego znaczenia, gdyż Legja w najgorszym wypadku wygra zawody 4:3. Wobec powyższego finał o drużynowe mistrzostwo Polski odbędzie się między Legją a Łódzkim lawn - tennis klubem.

Gracze „Gentleman” surowo ukarani

Przed dwoma tygodniami odbyło się finałowe spotkanie grupowe o mistrzostwo klasy C między zespołami Widzewska Manufaktura — Gentleman, które miało niezwykle burzliwy przebieg, a sędzia został poważnie poturbowany i zmuszony był przerwać zawody. Sprawę tę rozpatrywał na ostatnim posiedzeniu wydział gier i dyscypliny który ukarał gracza Lucmńskiego półtoraroczną dyskwalifikacją, zaś gracza Gotha trzymiesięczną dyskwalifikacją.

Obydwaj zawodnicy należą do klubu Gentleman.

Apetyt pływaków Gdańska na polskie złotówki

Przeprowadzane od dłuższego czasu już pertraktacje polskiego związku pływackiego z reprezentacją pływacką Gdańska, w celu zorganizowania meczu pływackiego Warszawa — Gdańsk w Warszawie, napotyka na bardzo poważne przeszkody. Gdańszczanie mianowicie wysunęli tak wygórowane żądania pieniężne, iż przyjęcie tej propozycji przez polski związek pływacki, bez narażenia się na nienukionny deficyt, staje się niemożliwe. Pertraktacje ostatecznie sfinalizowane zostaną w dniu dzisiejszym, a w razie nieustępliwości gdańszczan, projektowane zawody zostaną odwołane.

Związek lekkoatletyczny wysyła na mistrzostwa Europy tylko dwu zawodników

Polski związek atletyczny, mający swą siedzibę w Katowicach ogłosił komunikat oficjalny, z którego dowiadujemy się, że w związku z zawodami w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo Europy, które odbędą się w dniach 13 i 14 września w Hamburgu, PZA wyznacza do reprezentacji Polski załedwie dwóch zawodników.

Charakterystyczne, że w komunikacie swym PZA donosi, że w reprezentacji Polski znajdować się właściwie winien mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów Weingarten z Bar - Kochby łódzkiej lecz względu finansowe nie pozwalają związkowi na wysłanie więcej niż dwóch zawodników.

Sprawą tą winien bezwzględnie zająć się związek związków, gdyż nie można narażać na szwank polskiego sportu atletycznego, wysyłając na zawody o mistrzostwo Europy tylko dwóch zawodników.

Kto zwycięży w niedzielę?

Trudno przewidzieć wyniki najbliższych spotkań ligowych

Wyników niedzielnych spotkań ligowych oczekuje świat sportowy z wielkim zainteresowaniem. gdyż mecze, przewidziane w kalendarzyku, mogą mieć zasadnicze znaczenie na dalsze ukształtowanie się tabeli mistrzowskiej.

Chociaż na pierwszy plan wysuwa się tu spotkanie Legji z Cracovią, tem nie mniej jednak walka Wisły z Garbarnią, Pogoni z Polonią, wreszcie i Ł. K. S. z Ruchem przykuwają uwagę zwolenników piłki nożnej, już choćby z tego tylko powodu, iż trudno dziś stawiać w przybliżeniu pewne horoskopy. Jednym słowem brak faworytów wytwarza niepewność sytuacji.

Kwestia wyniku pierwszego meczu pozostaje otwarta. Legja gra u siebie, lecz bez Łańki. Dotychczas większość spotkań potrafiła rozstrzygnąć ona na swoją korzyść, forma jednak, jaką zaprezentowała na meczu z Czarnymi i osłabiony skład nasuwają bardzo poważne wątpliwości co do możliwości osiągnięcia nowego sukcesu. Zwycięstwo krakowiarz u-mocniłoby zajmowane przez nich od początku stanowisko lidera (mocno zachwiane po kompromitującej porażce, doznanej od Warty), porażka natomiast ograniczyłaby walkę o prymat tylko pomiędzy Wartą i Legją, choć dużo do powiedzenia będzie miała jeszcze i pokonana Cracovia.

Również poważnie liczyć się należy i ze zwycięstwem Wisły nad Garbarnią, co nie wyklucza możliwości niespodzianki, w jakie zwykle obfitują zawody ligowe. Dziś Wisła zajmuje najsłabszą pozycję, ustępując pod tym względem zarówno Cracovii, Legji i Warcie. Mając ciężki mecz z Polonią już poza sobą, drużyna Wisły

rozstrzygnięcia ewentualnych swych szans na tytuł mistrza doszukiwać się będzie zmuszona tylko w meczach z temi drużynami.

Na gruncie lwowskim rozegrany zostanie ciekawy mecz Pogoni z Polonią. Czy Pogoń, która na własnym boisku odniosła już kilka wspaniałych sukcesów, zdoła przerwać pasmo zwycięstw stołecznej Polonii? Trudno dziś odpowiedzieć na to pytanie. Słaba forma sławnych ongiś „Poganiarzy”, wykazana na meczu z Warszawianką, nasuwa bardzo poważne obiekcje. Polonia w razie zwycięstwa nad Pogonią, przy jednoczesnych przegranych Wisły i Legji, wysunęłaby się aż na drugie miejsce w tabeli. Jak widzimy, stawka jest bardzo wielka i zapewne Polonia, z właściwą jej tylko ambicją, walczyć będzie o tak cenne zwycięstwo.

Wreszcie mecz Ł. K. S. z Ruchem, przypadający na grunt łódzki, zamyka program niedzielnych meczów ligowych. Siły przeciwników pozwalają przewidywać wynik remisowy. Ruch znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie; Ł. K. S., jako główny atut, wysuwa własne boisko. Umiejętności piłkarskich czerwonych nie należy cenić niżej od ich niedzielnego przeciwnika, tylko ta przedstawiona linja ataku z Durką na łączniku wzbudzać może obawy. O ile pociągnięcie to okaże się udanem — można pogratulować trafemu rozwiązaniu pałacej kwestji, po nieudanych próbach z Wisławskim, Królem i t. p., w przeciwnym razie brak prawego łącznika nadal będzie się dawał we znaki. Ł. K. S. winien pamiętać, iż mecz niedzielny jest jednym z nielicznych spotkań, przypadających do rozegrania

Nurmi nie przyjedzie do Warszawy

Jak się dowiadujemy, zapowiadany przyjazd do Warszawy znakomitego biegacza fińskiego, Nurmi nie dojdzie do skutku. Nurmi startować miał w biegach z Petkiewiczem i Kusocińskim, obecnie jednak nadesłał lakoniczną depeszę, w której donosi, iż przybycie jego do Polski jest niemożliwe. W ten sposób sprawę ponownego startu wielkiego finału w Warszawie należy uważać za definitywnie odwołaną.

S
Z
A



C
H
Y

Partia indyjska

Rozegrano tę partję w Hamburgu między reprezentantami Ameryki i Lotwy.

Białe: Marshall

1. d2—d4
2. Sg1—f3
3. c2—c4
4. Sc1—d2
5. e2—e3
6. Gf1—d3
7. 0—0

Czarne: Petrow

- Sg8—f6
- e7—e6
- Gf8—b4+
- Dd8—e7
- 0—0
- d7—d5

Logiczniej byłoby b6 i Sb7, aby potem grać d6, Sd7, e5 itd.

- Sb8—d7

8. Sb1—c3

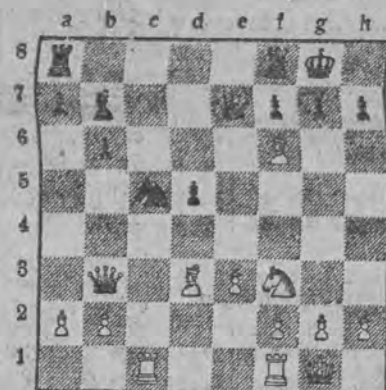
Gb4xc3

Gdyby czarne chciały wymienić gońca, to winne były uczynić to już w poprzednim posunięciu. Obecnie białe zyskują przewagę.

9. Gd2xc3
10. Wa1—c1
11. c4xd5
12. Dd1—b3
13. d4xc5
14. Gc3xf6

- b7—b6
- Gc8—b7
- e6xd5
- e7—c5?
- Sd7xc5
-

Decydujący błąd. Droga nie oczekiwanego manewru taktycznego zdobywają białe zwycięstwo.



Jeśli dama zabije gońca, to nastąpi Wxc5, bxc, Dxb7, a jeśli skoczek zabije damę, to nastąpi GxDe7, SxW, WxS. W każdym wypadku białe zdobywają 2 figury za wieżę, a więc poważną przewagę. Czarne muszą rozdrzeć skrzydło królewskie.

14.

g7xf6

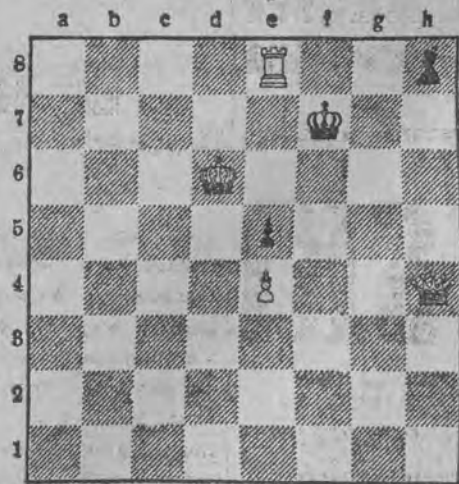
15. Db3—b4!
16. We1xc5!

- Kg8—h8
-

Czarne poddały się, bowiem gdy zabiją wieżę, to białe pójdą damą na h5 i grożący mat na h7 może być odwrócony jedynie drogą poświęcenia damy. Typowe, oszałamiające zwycięstwo w stylu Marshalla.

Zadanie.

Autor: S. Loyd



Mat w 2 posunięciach.

Rozwiązanie zadania.

Autor: Carpenter

Białe: Kc2, Da8, Gc6 (3); Czarne: Kb4, Ga5, Pc5, c3 (4).

1. Gc6—d7
2. Da8—e4 mat
1.

- Kb5—c5
- Kb4—a3

2. Da8xa5 mat.

1. c3—c4
2. Da8—f8 mat.
1. Ga5 dowolnie
2. Da8—a4 mat.

HUMOR ZAGRANICZNY



— Najdroższa! Tak mogę z tobą pójść na koniec świata!

BICIE SERCA

Lekarz do pacjenta: — Pan ma nerwowe bicie serca — czy pan używa jakiego sportu? Możliwe, że to z przemęczenia.

— Wędki używam tylko.
— Wędki? Ależ to przecie zupełnie spokojny sport.
— Tak; jak się ma kartę pozwolenia na łowienie ryb.

DWOJE UPADŁYCH

Pan N. wchodzi ze swą najświęszą przyjaciółką, mającą wygląd bardzo podejrzany, do kawiarni.

— Spójrz — trąca jeden z gości swego towarzysza, wskazując na przybyłych — dwoje upadłych.

— Jak to dwoje? Czy i on także?

— On upadł na głowę.

PRZYJACIELE

— Józio — musisz mi pożyczyć dziesięć zotych!

— Dobrze Jasiu, ale od kogo?

NIEWIELKA STRATA

Klijent, z powrotem kładąc gazetę:

— Niestety, nie mogę kupić, nie wziąłem ze sobą pieniędzy.

Sprzedający gazety:

— Och, nie szkodzi, zapłać mi pan jutro.

— A nuż umrę tej nocy?

— Nie wielka będzie strata, proszę pana.

Wniesztorg w Katowicach

W ostatnich dniach zainstalowała się w Katowicach reprezentacja handlowa „Wniesztorgu” i zajęła wielki lokal przy ul. Marjańskiej Nr. 5.

Kierownikiem katowickiego oddziału jest Szukow.

Reorganizacja przemysłu węglowego w Sowietach

Sowiety przystąpiły do reorganizacji przemysłu węgla kamiennego. Na miejsce dotychczasowej organizacji „Sojuzugol” będą powołane dwie nowe organizacje „Ugol” i „Wostokugol”. Pierwsza z nich obejmować będzie grupy terenu naddońskiego, rejonu moskiewskiego, kraju zakaukaskiego i tereny węgla brunatnego na Ukrainie, druga organizacja obejmować będzie kopalnie uralskie, sybirskie, Dalekiego Wschodu i Azji Środkowej.

Szwedzki trust zapalczany eksploatuje lasy w Rumunji

Szwedzki trust zapalczany zawarł umowę z rządem rumuńskim w sprawie eksploatacji lasów państwowych. Za cenę pożyczki w kwocie 15 mil. dolarów otrzymał trust prawo do eksploatacji wszystkich lasów państwowych. W najbliższym czasie ma nastąpić tam uruchomienie 40 organizacji do wyrobu oraz szeregu fabryk do przeróbki drzewa, które ma służyć dla zaopatrywania monopolów zapalczanych w środkowej Europie.

Dr. med.

H. Rózaner

Narutowicza 9, tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczościowych
Przyjmuje od 8-10 i 6-8. Leczenie
lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

„Splendid”

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Marcela Albani
Charles W. Kayser
Oskar Homolka
i inni

w tragedji niewinnie skazanego
p. t.

MASKI

Niezwykła treść!
Bogata wystawa!
Fascynująca akcja!
Wspaniała gra!
Nad program!
Dźwiękowa komedia
rysunkowa

Początek seansów o godz. 6,
8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc: zł. 1.—, 2.— i 3.—

Niewłasnoręczny podpis na wekslu jest nieważny

Sąd najwyższy wydał niedawno doniosłe orzeczenie w sprawie ważności podpisu na wekslu, jeżeli podpis ten umieszczony zostanie przez inną osobę, choćby za zgodą podpisanego. Sąd najwyższy rozstrzygnął sprawę w ten sposób, że podpis taki nie obowiązuje podpisanego.

Sprawa przedstawiała się w ten sposób, że na rozprawie stwierdzo-

nem zostało, że pozwany X własnoręcznie spornych weksli nie podpisał, lecz podpisał je z upoważnienia X syn jego, nazwiskiem pozwanego X, nie zaznaczając, że X ksel podpisuje jako pełnomocnik. Sąd najwyższy rozpatrując tę sprawę wyjaśnił co następuje: zobowiązanie wekslowe jest zobowiązaniem wybitnie pisemnym; bez pisma nie ma wekslu. Art. 1 i 2 prawa wekslo-

wego wymagają do ważności wekslu konieczności podpisu wystawcy. Podpis nie oznacza umieszczenia imienia i nazwiska przez inną osobę, ale umieszczenia imienia i nazwiska przez osobę, która weksel podpisuje, lub przez jego zastępcę prawnego. Jeśli ktoś podpisuje weksel w cudzym imieniu to musi umieścić na wekslu swój własny podpis z wyrażeniem stosunku pełnomocnictwa, lub zastępstwa do zastąpionej osoby. Gdyby stanąć na innym stanowisku to w takim razie podpis cudzem nazwiskiem byłby poprostu sfałszowaniem wekslu. Dopuszczalność wyłączenia wekslo-wo-zobowiązanego przez umieszczenie tegoż podpisu ręką pełnomocnika jest zupełnie chybiona, ponieważ pojęcie podpisu mieści w sobie według zwykłego znaczenia tego słowa własnoręczne umieszczenie brzmienia swego nazwiska; pod pisanie więc wekslu jest czynnością, którą tylko sam podpisujący może przedsięwziąć.

Ceny węgla nie powinny być podwyższone

Na zapytanie jednej z agencji, która, mając sobie powierzona pieczę nad całokształtem kalkulacji cen węgla w sprzedaży na rynku wewnętrznym, oświadczyła, że zniesienie przez konwencję węglową dodatkowych rabatów dla hurtowników i składów węgla nie może w żaden sposób pociągać za sobą podniesienia ustalonych cen węgla na rynku wewnętrznym.

Według tych wyjaśnień rząd jest zdecydowanym przeciwnikiem ustalonych rabatów udzielanych handlującym węglem, jak wogóle wszelkich innych rabatów tego rodzaju. Rabat normalny, udzielany przez producentów węgla hurtownikom, został wprowadzony za wie-

dzą i zgodą zarówno władz rządowych, jak i konwencji węglowej. Uchylenie zaś rabatów dodatkowych nastąpiło wskutek stanowiska właścicieli kopalń, którzy utrzymują, że sytuacja na rynku węglowym jest niepomysłna i nie pozwala producentom na płać hurtownikom specjalnych premii poza rabatem zwykłym w sprzedaży węgla.

Obowiązujące obecnie ceny detaliczne węgla są ustalone w porozumieniu z władzami rządowymi. Nie należy przewidywać, aby hurtownicy mogli podnosić te ceny z własnej inicjatywy, gdyż nabywcy napewno cen tych nie zaakceptują.



Hala przemysłu metalowego na wystawie radjowej w Berlinie

Izba skarbowa w nowej siedzibie Uroczyste poświęcenie nowego gmachu nastąpi dnia 28 b. m.

Jak już donosiliśmy — jedyną przeszkodą w przeniesieniu izby skarbowej łódzkiej do nowego gmachu przy Al. Kościuszki było niewykończenie na czas robót kanalizacyjnych wzdłuż ulicy Anny, wraz dołączeniem nowego gmachu do głównej sieci kanalizacyjnej, mimo, że sam gmach jest już całkowicie wykończony.

Ponieważ termin wynajmu obecnej siedziby izby ubiega z dniem 1 października r. b. przeto z tym terminem izba skarbową mogłaby się znaleźć wogóle na bruku.

Jak się dowiadujemy — roboty kanalizacyjne na ul. Anny zostaną zakończone definitywnie w dniu 18 b. m., poczem nastąpi przenie-

sienie izby do nowej siedziby.

Termin przeniesienia izby do nowego gmachu wyznaczony został na 28 b. m., w niedzielę.

Ponieważ prezes izby skarbowej p. Kucharski jest chwilowo w Łodzi nieobecny, przeto komitet zorganizowania uroczystości otwarcia nowego gmachu rozpocznie swą działalność po powrocie p. Kucharskiego, w poniedziałek przyszłego tygodnia.

W uroczystości otwarcia nowego gmachu izby wezmą udział przedstawiciele łódzkich władz państwowych i samorządowych, oraz przybyli z Warszawy przedstawiciele władz centralnych. (a)

Turcja popiera przemysł włókienniczy

Jak donoszą z Konstantynopola rząd turecki postanowił popierać zakładanie fabryk tekstylnych na terenie swego państwa przez udzielenie przemysłowcom tej branży specjalnych udogodnień, ulg podatkowych itp. Nowym fabrykom jednak będzie postawione za zadanie wyłączenie oparcie się na surowcach pochodzenia tureckiego, a więc wełny, bawełny, szersci wielbłądziej, jedwabiu i konopi.

9 milionów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych

Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych jest według autorytatywnych oświadczeń znacznie większe aniżeli dotychczas sądzono. Liczba bezrobotnych nie wynosi 2 i pół miliona, lecz około 9 milionów. W liczbie tej mieszczą się oczywiście robotnicy, zatrudnieni tylko częściowo, tak, że w poszczególnych dniach liczba bezrobotnych waha się między 7 a 9 milionami osób.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,89

CZEKI

Holandja 359,08
Kopenhaga 238,81
Londyn 43,37
Nowy Jork — czek 8,905
Nowy Jork — kabel 8,915
Paryż 35,04
Praga 26,44 i pół
Szwajcaria 173,19
Sztokholm 239,66
Wiedeń 125,95
Włochy 46,69
Berlin 212,70

AKCJE

Polski 167,25
Cukier 35.—
Lilpop 25,50
Haberbusch 122.—
Hypoteczny — Lwów 108.—
Wysoka 140.—
Modrzejów 9.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 112,25
Dolarówka 59.—
5 proc. konwersyjna 55,50
5 proc. kolejowa 49,25
7 proc. stabilizacyjna 88.—
8 proc. B. G. Krajowego 94.—
7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 76,50
4 i pół proc. listy zastawne zł. 57.—
5 proc. m. Warszawy 59.—

8 proc. m. Warszawy 75,10
8 proc. Częstochowy 67.—
8 proc. m. Lublina 67.—
8 proc. Łodzi 70.—
8 proc. Piotrkowa 67.—
10 proc. Radomia 81.—
10 proc. Siedlec 80,75
6 proc. obl. konw. poż. m. Warszawy z 1926 r. — VIII i IX em. 55.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

wrzesień 6,09 październik 6,05
listopad 6,05 grudzień 6,11 styczeń 6,15
luty 6,18 marzec 6,25 kwiecień 6,28
maj 6,34 czerwiec 6,37 lipiec 6,40
sierpień 6,43.

ALEKSANDRIA

Bawełna egipska:
Sakellaris:
listopad 19,99 styczeń 19,29 marzec 19,78
maj 20,34 lipiec 20,72.

Ashmouni:
październik 13,03 grudzień 13,19
luty 13,70 kwiecień 14,06 czerwiec 14,45.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska:
Zamknięcia: wrzesień 11,24 październik 11,34
listopad 11,42 grudzień 11,47. Loco 11,40
Kontrakty: październik 11,12 listopad 11,20
grudzień 11,32 styczeń 11,38 luty 11,46
marzec 11,55 kwiecień 11,62 maj 11,70
czerwiec 11,78 lipiec 11,86.

Paweł Moser, poczciwy burmistrz małego miasteczka górskiego dowiedział się po śmierci ukochanej żony swej Elizy, że

**Jeden z ich dwu synów
nie jest jego dzieckiem...**

Z FILMU „W SIDŁACH KŁAMSTWA”

W ROLI GŁÓWNEJ

Emil Jannings

WYDATNE MIEJSCE ŁODZI

na kongresie izb przemysłowo-handlowych Rzplitej Polskiej we Lwowie.

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)

Lwów, 4 września.

Łódzka izba przemysłowo-handlowa wykazała duże zainteresowanie dla kongresu izb, który zainaugurowany został w dniu wczorajszym w auli uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Dowodem żywego zainteresowania Łodzi kongresem jest fakt, że przedstawiciele izby łódzkiej brali udział w komisji programowej przygotowującej kongres oraz objęli 5 referatów, dotyczących podstawowych zagadnień naszego gospodarstwa społecznego.

Na kongresie izba łódzka reprezentowana jest dość liczenie. W kongresie biorą udział: pp. prezes Robert Geyer, wiceprezesi Zygmunt Fiedler i dr. Józef Sachs oraz Berger, Biebergall, dr. Bornet, Frankus, inż. Gross, Hertz Mieczysław, Kotkowski, Landsberg, Lewstein, Roszak, Uniszewski, dyr. inż. Beyer, wicedyr. dr. Sand, dr. Feliks i inż. Kiszal.

Z ramienia izby łódzkiej pierwszy referat podczas obrad sekcji wygłosił p. dr. Herbert Sand na temat „Możliwości rozbudowy działalności izb przemysłowo-handlowych we własnej ich dziedzinie organizacyjnej“.

Podkreślił on, że w celu zapewnienia życia gospodarcemu Polski warunków należytego rozwoju, odpowiadającego potencjalnym jego możliwościom, niezbędne jest użyczenie mu szeregu ułatwień m. in. w postaci odpowiednich urządzeń i pomocniczych instytucji gospodarczych. Do podjęcia inicjatywy i akcji organizacyjnej w tej dziedzinie powołane

są w pierwszej mierze izby przemysłowo-handlowe, obok bowiem funkcji gospodarczych oraz administracyjnych, pełnią w zastępstwie władz państwowych wzgl. ku ich pomocy, mają one również przyczynić się do zaspakajania potrzeb i ułatwiania warunków rozwoju życia gospodarczego.

Zważywszy, że w interesie planowanego rozwoju agend samorządu gospodarczego pożądanym byłoby oparcie omawianej działalności na pewnych jednolitych kryteriach, referent wysuwa następujące postulaty:

1) izby starać się winny o normowanie i porządkowanie warunków życia gospodarczego, rozwijając odpowiednią akcję organizacyjną jakoteż bez pośrednio tworząc urządzenia, zaspokajające potrzeby tegoż życia; w szczególności izby czynić to powinny w dziedzinach, które nie nadają się do normowania ich ani w drodze inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej, ani w drodze ingerencji państwowej. M. in. dotyczy to tworzenia instytucji badawczych, służących celom towaroznawczym i eksperymentalnym, badaniu nowych metod produkcji — działalności zmierzającej do usprawnienia handlu i podniesienia jego poziomu, rozbudowy służby informacyjno-instruktywnej w dziedzinie eksportu, rozbudowy wewnętrzno-krajowego i międzypaństwowego sądownictwa rozejmowego, kreowania biur reklamacji kolejowych i celnych i t. p., administracji giełd towarowych.

2) organizacyjną działalnością swą izby winny stwarzać atmosferę i warunki, sprzyjające późniejszemu i tem wydatniejszemu rozwojowi inicjatywy prywatnej na odcinkach, które są i mogą być domeną jej pożytecznej działalności (pośrednictwo informacyjne w sprawie możliwości zbytu i źródeł zakupu; instruktywne ujęta propaganda wyrobów krajowych, badanie możliwości rozwojowych nowych dziedzin produkcji, inicjowanie od powiednich porozumień między przemysłem a jego odbiorcami w sprawie unormowania wzajemnych ich stosunków handlowych, podejmowanie inicjatywy w sprawie modernizacji produkcji i dostosowania jej do potrzeb rynku, ujednolicanie warunków transakcji i t. d.)

3) izby przemysłowo-handlowe dążyć powinny m. in. do ułatwiania warunków rozwoju życia gospodarczego w takim kierunku, żeby ich działalność organizacyjna przyspieszała w miarę możliwości proces ujednolicania i podniesienia poziomu kultury gospodarczej reprezentowanych przez nie okręgów i w ramach tychże samych możliwości zapewniała im formy urządzeń i ogólnych instytucji gospodarczych, zrównyrujących nas z państwami, w których życie gospodarcze korzysta z wielorakich ułatwień, inicjowanych właśnie przez samorząd gospodarczy.

Dla osiągnięcia tego celu izby przemysłowo-handlowe winny współdziałać ze sobą w sprawach ogólnie-gospodarczych.

czego znaczenia, zająć się programem dalszego uprzemysłowienia kraju, w interesie podniesienia poziomu kultury kupieckiej propagować najszersze stosowanie prawidłowej księgowości handlowej i w porozumieniu z organizacjami kupieckimi ewentualnie powołać do życia specjalne poradnie buchalteryjne, dbać o podniesienie poziomu etyki handlowej i w tym celu stworzyć sądownictwo honorowe dla reprezentowanych przez siebie sfer przemysłowo-kupieckich, wpływać na należyte ekonomiczne nastawienie naszej propagandy zagranicą, rozbudować instytucję rzeczoznawców towarowych oraz znawców księgowości, którym zapewnić należy charakter t. zw. organu publicznego i t. p.

4) w działalności swojej izby przemysłowo-handlowe z natury rzeczy liczyć się muszą jednak z swoimi możliwościami budżetowymi, dlatego też realizacja zaznaczonych zadań pozostaje w ścisłym związku z indywidualnymi finansowymi stosunkami poszczególnych izb.

Stwierdziwszy, iż w nader licznych dziedzinach możliwe i celowe jest, by izby przemysłowo-handlowe zaktywizowały i rozbudowały własną swą działalność organizacyjną kongres izb przemysłowo-handlowych uznaje, iż ogromowi następczających się w tej mierze zadań izby zdołają jednak sprostać tylko pod tym warunkiem, że nadal znajdą najdalej idące poparcie zarówno ze strony zespołu radców swolch jakoteż ze strony zrzeszeń i instytucji gospodarczych oraz szerokiej sfery przemysłu i handlu, reprezentowanych właśnie przez samorząd. Współpraca z temi czynnikami w miarę pogłębiania się jej metod oraz zakresu zainteresowania może izbom zezwolić na stopniowe rozwinięcie jaknajszerszego frontu praktycznej działalności organizacyjnej, z drugiej zaś wpłynąć na organiczną i ewolucyjną zmianę dotychczasowych sposobów realizowania u nas potrzeb życia gospodarczego. Z kolei współpraca ta uawni, w jakiej decydującej mierze inicjatywa samorządu może zarówno zaradzić brakom organizacyjnym, dystansującym nas w stosunku do Zachodu, jak i wykluczać potrzebę ingerencji państwowej wzgl. wręcz odciążać aparat państwa.

W konsekwencji zatem rozbudowa działalności izb w dziedzinie t. zw. własnej ich inicjatywy może potężnie zaktywizować rolę czynnika gospodarczego jako regulatora stosunków gospodarczych i z przedmiotu polityki gospodarczej uczynić go ważnym podmiotem, czynnie współdziałającym przy normowaniu i rozwiązywaniu bieżących i strukturalnych jej zagadnień. Z drugiej strony wzrost aktywności samorządu gospodarczego uczyni zadość także i zasadzie ekonomii sił oraz środków, gdyż umożliwi osiągnięcie jaknajwiększych wyników kosztem jaknajmniejszych nakładów materialnych. Jednym bowiem z podstawowych nakładów w pracy samorządu jest wielki i miernikiem

materiałnym wcale określić się niedający trud bezinteresownej i obywatelskiej pracy sfer gospodarczych, trud tem cenniejszy, iż dzięki niemu samorząd stopniowo i w coraz szerszej mierze rozciągać może swą działalność na coraz dalsze dziedziny prac praktycznych.

Zważywszy, iż owa działalność organizacyjno-gospodarcza może poważnie przyczynić się do poprawy i podniesienia poziomu ogólnych naszych warunków rozwojowych, kongres izb przemysłowo-handlowych stwierdza, iż w ostatecznej konsekwencji rozbudowa omawianych agend samorządu gospodarczego jest nakazem organizacyjnym o ogólnie-państwowym znaczeniu“.

* * *

Przewidywane są jeszcze następujące referaty izby łódzkiej: dr. Józef Sachs „Możliwo-

ści w kierunku współpracy izb przemysłowo-handlowych z władzami skarbowymi“, dr. Juliusz Bornet „bieżące zagadnienia finansowo-kredytowe, Mieczysław Hertz „Wahania konjunkturalne i inne w naszej polityce gospodarczej“ i inż. Bajer „Zagadnienia traktatowe“.

Należy podkreślić, że sprawo zdawcą sekcji kredytowo-financej na kongresie jest p. dr. Bornet, sekcji samorządu gospodarczego bardzo ważnej, gdyż chodzi o dalszy jego rozwój jakoteż szkolnictwa zawodowego, jest p. dr. Sand, sekcji polityki handlu zagranicznego dyr. Bajer, sekcji podatkowej p. wiceprezes dr. Sachs i wreszcie zastępcą przewodniczącego sekcji wewn. polityki gospod. jest p. wiceprezes Fiedler.

M. G.

Przemysł amerykański powiększa kapitały

Z ogłoszonych dotychczas 305 bilansów największych amerykańskich koncernów przemysłowych, magazynów uniwersalnych, przedsiębiorstw rozrywkowych itd. wynika, iż ogólny zysk zmniejszył się o 25 proc., bo wynosił w pierwszym półroczu 1930 r. 652,8 milj. dolarów, zaś w pierwszym półroczu 1929—870 milj. dolarów.

Natomiast kapitał i rezerwy tych 305 koncernów wzrosły z 10,5 miljarda dolar. do 11,7

miljarda dol., czyli o 11,5 pr. Kryzys nie tylko nie wstrzymał niebywałego tempa akumulacji kapitału w przemyśle amerykańskim, ale wskutek spowodowanych trudnościami oszczędności tempo nagromadzenia kapitałów naogół przyspieszył.

Od połowy r. ub. do połowy r. b. kapitały akcyjne i kapitały zapasowe wspomnianych koncernów amerykańskich wzrosły o 1,2 miljarda dol.



Dziś i dni następnych!

Arcydzieło kinematogr. jakiego dotąd nie było! Cud techniki filmowej, najdobitniej stwierdzający nieśmiertelność niemego filmu!

„Białe piekło”

Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia ludzi, igrających ze śmiercią wśród niebotycznych szczytów i bezkresnych lodowców. — Aktorami są tu wszyscy poczynając od głównego bohatera, słynnego alpinisty

Gustawa Dicsla

przepięknej Leni Riefenstahl, Ernesta Patersena, znanego lotnika Udele

i kończąc na górach, słońcu, lawinach, lodowcach, burzach i wichrach.

Wyjątkowo wspinała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w pol. Ceny miejsce popularne, na I seans 1 zł., w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1.—zł.

Wszelkie kupony ulgowe nieważne.

Warszawski Teatr Rewji „CHOCHLIK” pod kier. art. Jerzego Darskiego, w Kinie Spółdzielni, SIENKIEWICZA 40,

Dziś i dni następnych rewja Nr. 6 p. t. Rączka w rączkę

w 2 częściach, 14 obrazach p. Homara, Toma, Wło-Bora, Krystjana, Kruka i innych.

Udział biorą:

Gorkówna, Grzybowska, Zukowska, Boruński, Darski, Nikarski, Powłowski, Szindler, mała Brońcia oraz girlysy.

W programie m. in.:

„Wilk morski”, „Lopek-Gentelman”, „Ta czwarta”, „Na dachu drapacza chmur”, „Sambo” oraz wiele innych.

Conferencier: M. Popławski i J. Szindler.

Reżyserja: dyr. J. Darski i Wł. Boruński.

Dekoracje: art. mal. W. Nowakowski.

Orkiestra pod kier. G. Kantora. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,30 i 9,30.

Ceny miejsce od 1 zł. do 2 zł.

Przedszkole i pierwszy rok nauczania

JANINY WAJSÓWNY dypl. abs. instytutu pedagog. prowadzone najnowszym syst.

DZIECI OD LAT 4—7.

Inf. od 9—11 i od 2—5. Piotrkowska 271, m. 8.

LEKARZ DENTYSTA I. LEW Cegielniana 36. Tel. 137-44 powrócił

Dr. med. J. Sadokierski CHIRURG STOMATOLOG choroby dźląsół, języka, szczęk i t. d. Rentgenodjagnostyka ul. Piotrkowska 152. — Tel. 114-20 Ordynuje 3—7 7627

Dr. med. S. Neumark Moniuszki 5, tel. 170-50 Choroby skórne i weneryczne Leczenie dżaternia, dżaternokoagulacja oraz lampą kwarcową Przyjmuje od 1,30—2,30 i od 5—7

Z MATURĄ lub BEZ pragniesz kontynuować studia! W sprawie uczelni zagranicznych (Czechy, Francja, Belgia etc.) informacyj udzielają bezpłatnie absolwenci uniwersytetów zagranicznych. Wiad. M. SPICBERG Pomorska 40 od 4—10 w. Podania, tłumaczenia, poświadczenia, przyspieszenie przyjęć. Prospekty na miejscu.

KOMPLET JĘZYKI OBCE DLA DZIECI
 prowadzony syst. MONTES-SORI dla dzieci od lat 3—7 w godzinach przedpołudniowych
 pod kierunkiem
W. KAPŁANÓWNY
 Przyjmuje się zapisy codziennie od g. 11—2, Traugutta 12, front II p. tel. 122-56. Początek zajęć 3 września.

Przetarg

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 2.000 mtr.³ kamienia polnego do brukowania ulic. Wzór oferty, warunki ogólne i wzór umowy są do nabycia w Wydziale Budownictwa, Oddział Komunikacji, Pl. Wolności 14, II piętro, pokój Nr. 35, codziennie od godz. 9-ej do 13, za opłatą zł. 5.— (pięciu złotych).

Oferty z oznaczeniem ceny jednego metra sześciennego kamienia polnego — loco ulice, położone w granicach m. Łodzi, a wskazane w warunkach ogólnych przetargu, należy składać w Wydziale Budownictwa, Pl. Wolności 14, III piętro, pokój 44, do dnia 11 września 1930 roku, do godziny 11.30, w kopertach podwójnych, zapieczętowanych i zalakowanych pieczęcią firmową z napisem: „Oferta do przetargu na dzień 11 września 1930 roku na dostawę kamienia polnego” z podaniem nazwy i adresu oferującej firmy. Koperta wewnętrzna winna zawierać ofertę, podpisane warunki ogólne przetargu oraz przejrany wzór umowy, zewnętrzna zaś — dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu m. Łodzi.

Wadium w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy może być złożone w gotówce bądź też w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane na całość dostawy lub na jej część, lecz nie mniejszą jak 500 mtr.³.

Oferty będą otwarte w dniu 11 września 1930 roku o godz. 12-ej w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności 14, III piętro, pokój 43.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferentów, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Łódź, dnia 4 września 1930 r.

1867 **Magistrat m. Łodzi.**

Najlepsze lody
 poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
 PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 206-87
 Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.
 Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo!**

GIMNASTYKA, RYTMIKA i PLASTYKA Z. KRUSZÓWNA M. ALPERNÓWNA

Lekcje rozpoczynają się dnia 15 września.
 Zapisy codziennie między 5—7 p. p. w sekretarjacie Zachodnia 66 (w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Miejskich) tel. 168-55.

**Zapytaj
swego Lekarza!**

Przy
**KATARACH, ASTMIE,
 Artretyzmie i chorobach nerek**
 napewno zaleci kurację w

Bad Salzbrunn "sł.

Ządać prospektów przez Zarząd Zdrojowy (Badeverwaltung)

We własnym Zarządzie „Schlesischer Hof” najpiękniejszy hotel na Śląsku

**GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
 R. KONOPCZYŃSKIEJ-SOBOLEWSKIEJ
 Gdańska nr. 90, tel. 128-62.**

Lekcje już się rozpoczęły.
 Kancelarja czynna codziennie od 9.30 do 2-ej.

**Lekarz-Dentysta
 P. ŻYTNICKA-KAHANOWA**
 11-go Listopada Nr. 9.
 (Konstantynowska). Telefon 133-55.
powróciła

Sz. Goldryng
 ul. Południowa 9, tel. 127-64
 gabinet rentgenologiczny
powrócił.

**DR.
 St. Bibergal**
 MONIUSZKI 11
 TELEFON 163-22
 Choroby skórne i weneryczne,
 elektroterapia
 Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w.
 w niedz. od 10—12.

**Doktor
 P. KLINGER**
 choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
 Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

**Doktor
 WOLKOWYSKI**
 CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87
powrócił
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800
 LECZENIE ŚWIATŁEM, DIATERMIA
 (lampą kwarcową)
 Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 w. w niedziele i święta od 9—1. Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

Do akt.
 Nr. 3349 / 29 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi
 Stefan Górski
 zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9,
 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 września 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Fryderyka Starka i składających się z urządzenia biurowego, maszyn stolarskich, mebli i innych oszacowanych na sumę zł. 6245.—
 Łódź, 28.8.30 r.
 Komornik S. Górski

**PORADNIA
 WENEROLOGICZNA**
 Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—12) przyjmują
 2—3) kobieta—lekarz
 w niedzielę i święta od 9—2 pp,
 leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfils i tryper.
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet światło-lecznicowy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

**Dr. med.
 HELLER**
 Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 170-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 w.
 w niedzielę od 11—2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezemężnych
GENY LEONIC.

**Teatr świetlny
 „Przedwiośnie”**



Żeromskiego 74-76

róg Kopernika. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.

Dzisiaj i dni następnych!

wyświetlane będzie potężne arcydzieło na tle życia cyrkowego. Walka życia i śmierci, miłości i nawiści, podnieca, oszałamia i porywa w potężnym filmie F. W. Murnau'a p. t.

„Czterech Djabłów”

W rolach głównych kwiat ekranu amerykańskiego, artyści tej miary, jak: niezrównana **Janet Gaynor**, fascynująca **Mary Duncan**, złotowłosa **Nancy Drexel**, piękny **Charles Morion**, sympatyczny **Barry Norton** i wesoły **F. Mac. Donald**. Oto nazwiska, które mówią same za siebie i nie potrzebują reklamy. — Orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Czudnowskiego. Ceny miejsc podwyższone: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr. — Bilety ulgowe na wszystkie miejsca po 75 gr. Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w niedzielę i święta o g. 2 pp. Ost. seans o g. 10 w. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.

Następny program: „ŻELAZNA MASKA” w roli głównej Douglas Fairbanks.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwania pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**

Wydawca „Prasa”, Wydawnictwa spółka z ogr. odp.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

DŹWIEKOWE

Dziś i dni następnych!!

Grand-Kino

POGANIN

W roli głównej

Ramon Novarro



RAMON NOVARRO

Obraz wytwórni: Metro-Goldwyn-Mayer.

Niebywała sensacja. Po raz pierwszy na ekranie piękny jak bożek grecki **RAMON NOVARRO** klasyczny przedstawiciel urody męskiej zachwyca i czaruje w dźwiękowo-spiewnym filmie „**POGANIN**”, który przechodzi wszystko dotąd widziane. Uroda, piękno, nagięto ciała i zachwycający głos Ramona Novarro święcą w dźwiękowo-spiewnym filmie „**POGANIN**” największe tryumfy.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł. Ostatni seans o 10.15 wiecz. **Ceny miejsc na porankach niższe. NADPROGRAM?**

Uwaga: Ulgowe bilety i passe-partout prócz urzędowych, nieważne.

Do akt. Nr. 2007—30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

Adam Łagodziński

zam. w Łodzi

przy ul. Kilińskiego 55, na za-

sadzie art. 1030

U. P. C. ogłasza,

że w dniu

16 września

1930 r. od godz.

10-ej rano w Łodzi

przy ul.

Piramowicza 2

odbędzie się

sprzedaż z prze-

targu publicznego

ruchomości nale-

żących do

Mojsze Joskowi-

cza

składających się

z mebli

oszacowanych na

sumę zł. 750.—

Łódź, 27.8.30 r.

Komornik

A. Łagodziński

Do akt.

Nr. 2517 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

Stefan Górski

zamieszkały w

Łodzi, przy ul.

Sienkiewicza 9, na

zasadzie art. 1030

Ust. Post. Cyw.

ogłasza, że w dniu

16 września

1930 roku od go-

dziny 10-ej rano

w Łodzi, przy ul.

Południowej 24

odbędzie się

sprzedaż z prze-

targu publicznego

ruchomości,

należących do

Dawida Kona

fiskalujących się

z różnych mebli

oszacowanych na

sumę zł. 1075.—

Łódź, 27.8.1930 r.

Komornik

S. Górski

Do akt.

Nr. 2136 | 30 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi

Stefan Górski

zam. w Łodzi

przy ul. Sienkiewicza 9,

na zasadzie art.

1030 U. P. C. ogła-

sza, że w dniu

16 września

1930 r. od godz.

10-ej rano w

Łodzi, przy ul.

Magistrackiej 23

odbędzie się sprze-

daż z przetargu

publicznego ru-

chomości

Już dziś Premjera!

Rewelacyjny program!



CASINO



niezrównany odtwórca ról komicznych

Król humoru, ulubieniec łódzkiej publiczności w swej pierwszej komedji dźwiękowej p. t.

MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ

Niebywały humor!

Kaskady śmiechu!

Śmiech do łez!

Nad program dodatki dźwiękowe:

Fleischerowskie aktualności Metro-Goldwyn-Mayer

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.15, w soboty i niedziele poranki od godz. 12-ej do 3-ej po cenach najniższych.

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO“

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-ej klasie wraz z zabiegami

200zł.

4054

LECZNICA

lekarzy specjalistów

przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 123-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich

Czysta od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i denty-

styka. Kąpiele świetlne, lampa

kvarcowa, elektryzacja, Roentgen

szczepienia, anallay (mocz, kału

krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-

racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene-

rologiczna dla chorób skórnych

i wenerycznych

3 ZŁOTE.

Ogłoszenia drobne

KSIAŻKI

we wszelkich językach i dzieła na-

ukowe, encyklopedje, powieści,

klasyków, dawne wydawnictwa,

zbiory tygodników i t. d. kupuje

L. Tuwim, Piotrkowska 17, II

podw., mieszk. 35. 1500—3

BIŻUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe.

„Preciosa”, Piotrkowska 123, w po-

dworzu. 7433—8

MANICURZYSTKA

Piotrkowska 88, II brama, po-

wróciła. 1561—3

„MARJA JAKOBI“

poleca luksusową bieliznę z

własnych i powierzonych ma-

teriałów w artystycznym wyko-

naniu po cenach przystępnych

Piotrkowska 107, m. 10.

FUTRO

damskie, franc. foki, tanio do

sprzedania, Przejazd 40, m. 10,

od 2 godz. po poł. 1558—2

POKÓJ

słoneczny,umeblowany z wszel-

kimi nowoczesnymi wygodami

Konstantynowska 72, m. 4.

1555—2